

Jest szansa na powstanie w Brodnicy nowoczesnego Centrum Usługowo-Rekreacyjnego - z basenem, kinem, hotelem i galerią handlową

Czytaj str. 3

Grzyb niespodzianka

Czytaj str. 14



Wakacje bez nudów

Czytaj str. 7

Strona nr 10

Za rok polsko-angielska wyprawa rycerska pociągnie z Brodnicy na Grunwald



Kilka dni temu uczniowie brodnickich szkół odebrali świadectwa. Wśród nich byli prymusi.

Czytaj str. 6

MIEJSKI MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY

ZIEMIA MICHAŁOWSKA

ISSN 1425-7718

BRODNICA

Czerwiec 2009, nr 6(261)

Cena 0 zł

Na stadionie Ośrodka Sportu i Rekreacji 27 czerwca zmierzą się drużyny ze Świecia, Ławy i Brodnicy w kolejnej odsłonie ogólnopolskiej imprezy „Pucharu Miast”. Początek imprezy zaplanowano na godz. 16.30.

Organizatorem Pucharu Miast jest firma Live z Warszawy, Urząd Miejski w Brodnicy zaś sponsorem rozgrywek Browar produkujący markę SPECJAL.

Drużyny startujące w Brodnicy w „Pucharze Miast” rozegrają konkurencje o ciekawych i wiele mówiących nazwach: zorba, gladiatorzy, przeprawa, strażacy i kierowcy. We wszystkich konkurencjach będą musieli wykazać się wieloma cechami: siłą, szybkością, wytrzymałością, sprytem i umiejętnością współdziałania ze sobą.

Na przykład podczas wyścigu Zorba zadaniem zawodników będzie pokonanie kilku okrążeń toru w Zorbie, czyli w kuli o średnicy 3 metrów, do której po kolei wchodzić będą poszczególni zawodnicy i biegnąc w środku, rozpędzą ją, by jak najszybciej dobiec do mety.

Oprócz emocji związanych ze zmaganiem drużyn, organizatorzy przygotowali dla uczestników imprezy wiele atrakcji. Wszyscy będą mogli wziąć udział w konkursach, do których nagrody ufundował Sponsor Pucharu Miast.

Na scenie wystąpią lokalne zespoły oraz gwiazdy polskiej sceny muzycznej. O godz. 20.00 zagra Kasa, a po około dwóch godzinach zaśpiewa po raz pierwszy w Brodnicy Kayah. Drużyny, kibice i fani zespołów



po obejrzeniu pasjonującej sportowej rywalizacji będą, więc mogli bawić się niemal do północy, kiedy to w niebo wystrzeli kawałkade sztucznych ogni.

Ideą Pucharu Miast jest połączenie zmagania sportowych i dobrej zabawy z atmosferą pikniku. Dlatego, na uczestników imprezy czekać będą stosika gastronomiczne. Od godziny 18.00 „Pu-

char Miast”, rozgrywany w Brodnicy będą mogli obejrzeć również widzowie TVP Bydgoszcz. Telewizja przeprowadzi bezpośrednią ponad godzinną relację z imprezy. Gośćmi telewizyj-

nego studia, które stanie na placu zabaw przy OSiR. będą brodnicki sportowcy, ludzie kultury, turyści oraz wódcze miasta.

zm

Brodnicę reprezentować będą:

Edward Szczygieł – kapitan drużyny, Przemysław Dąbrowski, Jan Iwankowski, Mirosław Ratkowski, Andrzej Czyżewski, Marek Jar-mulski, Grzegorz Szymański, Maciej Rzeński.

Trzymamy kciuki za naszą drużynę

Pożar w kamienicy w centrum miasta

Szybka akcja strażaków



© niedawnym pożarze przypomina ślad dymu w mieszkaniu przy ul. Mostowej

foto: Paweł Stanny

Groźnie zapowiadający się pożar wybuchł 17 maja po południu w kamienicy nad brzegiem Drwęcy przy ulicy Mostowej. Przybyłe na miejsce jednostki zawodowej straży pożarnej z Brodnicy i strażacy ochotnicy ze Zbicz-na i Osieka w ciągu godziny opanowali sytuację.

Każdy pożar jest niebezpieczeństwem dla ludzi i otoczenia, ale jeśli wybuchła on w centrum miasta, w zwartej zabudowie, gdzie mieszka dużo osób, to sytuacja jest wyjątkowo niebezpieczna. W historii Brodnicy ogień wiele razy niszczył miasto. Pierwsza, drewniana jeszcze Brodnica spłonęła po

najeździe litewskim w 1298 roku. Poważne pożary strawiły miasto w 1550 oraz 1631 roku. W XIX wieku, w 1828 roku spaliło się 17 kamienic na Dużym Rynku. Osiem lat później podobny los spotkał 18 budynków Starówki. Kolejne pożary zanotowano w roku 1847 i 1850. Ostatni, duży, nastąpił w wyniku walk w 1945 roku.

Pożar w kamienicy przy ul. Mostowej powstał w pomieszczeniu przylegającym do kuchni jednego z mieszkań. Dzięki szybkiej, dobrze zorganizowanej akcji strażaków, ogień w kamienicy przy ulicy Mostowej zamknięty został w jednym pomieszczeniu i nie rozprzestrzenił się na sąsied-

nie budynki. W strefie zagrożenia znajdowało się 16 mieszkańców domu. Większości udało się samodzielnie opuścić budynek klatką schodową. Pięcioro jednak ratownicy musieli wynieść na noszach.

Wszyscy zatruci byli dymem, a jeden z mężczyzn doznał dodatkowo poparzeń. Poszkodowanych objęto opieką lekarską. Ostatnią osobą, kobietą, strażacy zabrali z balkonu jej mieszkania wysięgnikiem.

Pożar ugaszony został prawie „na sucho” nowoczesną metodą mgły wodnej, jaką osiągnięto podając wodę ze specjalnych podajników pod bardzo wysokim ciśnieniem. Dzięki temu uniknięto dodatkowych strat mienia. Okoliczności powstania pożaru bada brodnicka policja.

(sta)



fot. Paweł Stanny

List od prezydenta RP przeczytał wiceburmistrz Jarosław Radacz

Pamiętaliśmy o tym szczególnym dniu

4 czerwca 2009 roku, w dwudziestą rocznicę pierwszych wolnych wyborów parlamentarnych w powojennej Polsce, odbyło się uroczyste spotkanie w sali wielkiej Pałacu Anny Wazówny.

Podczas uroczystości zorganizowanej przez brodnicki samorząd zastępca burmistrza Jarosław Radacz odczytał okolicznościowy list Prezydenta RP, nauczyciel historii Radosław Stawski przedstawił krótki rys historyczny wydarzenia, dotyczący pierwszych wolnych wyborów w powojennej Polsce. Natomiast Miejski Chór Canto Grazioso wystąpił z minikoncertem pieśni i piosenek polskich.

W czasie trwania uroczystości delegacja z Urzędu Miejskiego w Brodnicy składała kwiaty pod pomnikiem Jana Pawła II oddając w ten sposób ukłon wielkiemu Polakowi, którego działania pomogły rodakom odzyskać wiarę w możliwość dokonania zmian w socjalistycznej Polsce.

zm

Brodnica i region zagłosowały

23,74 proc. brodniczian uprawnionych do głosowania poszło do urn, by oddać swój głos na wybranego przez siebie kandydata na europośla. Średnia frekwencja w powiecie wyniosła 19,10 proc.. Mieszkańcy naszego regionu najwięcej głosów oddali na Platformę Obywatelską – 36,69 proc.. Bardzo dobry wynik uzyskało Polskie Stronnictwo Ludowe – 23,12 proc. Prawo i Sprawiedliwość otrzymało 22,42 proc. głosów, a Koalicyjny Komitet Wyborczy SLD - UP – 11,15 proc..

Województwo Kujawsko-Pomorskie reprezentować w Europarlamencie będą: Tadeusz Zwiefka – PO, Janusz Zemke – SLD oraz Richard Czarnecki – PIS.

zm

Tadeusz Rokicki na czele władz rejonowych PCK

Wybrani na cztery lata

15 czerwca w Pałacu Anny Wazówny odbył się zjazd Zarządu Rejonowego Polskiego Czerwonego Krzyża. Jednym z punktów spotkania był wybór nowych władz na kadencję 2009-2012.

Nowym przewodniczącym Zarządu Rejonowego PCK został wybrany jednogłośnie Tadeusz Rokicki.

We władzach znaleźli się również: wiceprezes Janusz Porębski - zajmujący się sprawami popularyzacji honorowego krwiodawstwa, wiceprezes Andrzej Ciółkowski - odpowiedzialny za tematy i inicjatywy związane z młodzieżą. Trzecim wiceprezesem został Edward Koźmiński - zajmujący się sprawami popularyzacji oświaty zdrowotnej.

W skład zarządu, w roli sekretarza, weszła także Helena Kaniecka, skarbnikiem został Adam Kaczmarek, a członkiem zarządu Leon Krysiński.

Członkami Rejonowej Rady Reprezentantów PCK zostali: Wojciech Sobieszczyk, Wiesław Łupina,



fot. Paweł Stanny

Nowe władze Zarządu Rejonowego PCK przy sztandarze organizacji

Adam Niedośpiał, Jerzy Zawadzki, Maria Janowska, Henryk Zdunkowski, Andrzej Wiśniewski, Krystyna Janicka, Katarzyna Mroczek, Kordian Wójciak i Barbara Żabińska-Kublicka. Przewodniczącą

Rejonowej Komisji Rewizyjnej PCK została Danuta Kowalkowska- Szramka, wiceprzewodniczącą Halina Czajkowska, a sekretarzem Maria Brzósiewicz.

Podczas spotkania przedstawicielom Zespo-

łu Szkół Zawodowych w Brodnicy wręczono upominki za zajęcie I miejsca w województwie kujawsko-pomorskim w turnieju „Młoda krew ratuje życie”.

(sta)



Otwarcie wystawy „Ten inny”. W środku marszałek Sejmu RP Bronisław Komorowski i żona Ryszarda Kapuścińskiego – Alicja Kapuścińska

Zobaczył marszałek, zobacz i ty

Z nieoficjalną wizytą gościł 5 czerwca w Brodnicy marszałek Sejmu RP Bronisław Komorowski. Najpierw spotkał się z brodnicznymi na spotkaniu związanym z wyborami do Europarlamentu. Później odwiedził także brodnickie muzeum.

Marszałek zgotował muzealnikom sporą niespodziankę. Nie zawsze tak wysoko postawiony polityk zjawia się na otwarciu wystawy. Ale i ta ostatnia była wyjątkowa. Tego dnia w muzealnej galerii Brama udostępniono do oglądania zdjęcia słynnego dziennikarza, pisarza i humanisty Ryszarda Kapuścińskiego.

Wystawę pt. „Ten inny” otwarto w towarzystwie żony - Alicji Kapuścińskiej i najbliższego przyjaciela, również znanego dziennikarza, Mirosława Ikonowicza. Na spotka-

nie przybył także poseł PO Tomasz Lenz oraz ówczesny kandydat na europośla Marek Kolański.

Szef muzeum Marian Marciniak wręczył wyżej wymienionym gościom żelazną różę – trwałą pamiątkę przyznaną miłośnikom kultury i sympatykom Muzeum w Brodnicy. W trakcie ceremonii wręczenia poseł Tomasz Lenz uczynił miły gest i swoją różę oddał uczestniczącemu w otwarciu wystawy, bohaterowi reportażu R. Kapuścińskiego, Józefowi Jagielskiemu.

Wystawę „Ten inny” tworzy około 80 zdjęć wykonanych głównie w Afryce. Można ją oglądać do 6 lipca br.

(sta)

fot. Paweł Stanny

Etapy budowy małej obwodnicy

W związku z rozpoczęciem prac przez firmę Pol-Dróg z Piły przy budowie południowo-zachodniej trasy przemysłowej ustalono wstępny harmonogram działań. O szczegółowych pracach prowadzonych na terenach, przez które trasa poprowadzi Urząd Miejski będzie informować systematycznie wraz z postępem prac.

Dzisiaj byłoby niemożliwe podanie konkretnych dni, które miałyby wyznaczać poszczególne etapy budowy trasy. Dlatego, przedstawiemy terminy rozpoczęcia i ukończenia poszczególnych etapów budowy południowo-zachodniej trasy przemysłowej.

- I. ROBOTY DROGOWE VI.2009 VIII.2010
- II. ROBOTY MOSTOWE MOST NAD RZEKĄ DRWĘCĄ VII.2009 VIII.2010
- III. EKRANY AKUSTYCZNE IX.2009 II.2010
- IV. ŚCIANA OPOROWA od km 3+491.51 do km 3+511.49 VII.2009 XI.2009
- V. PRZEPUSTY VII.2009 X.2009
- VI. KOLIZJE ENERGETYCZNE VII.2009 X.2009
- VII. OŚWIETLENIE XI.2009 V.2010
- VIII. BRANŻA TELETECHNICZNA VIII.2009 X.2009
- VIII. KANALIZACJA DESZCZOWA VII.2009 VII.2010
- IX. ZIELEŃ IV.2010 VIII.2010



Na placu budowy „małej obwodnicy”

Z basenami, kinem, hotelem i galerią handlową

Jest szansa na powstanie w Brodnicy nowoczesnego Centrum Usługowo-Rekreacyjnego

W lipcu burmistrz Brodnicy ogłosi przetarg na „Opracowanie koncepcji planu zagospodarowania terenu oraz programu funkcjonalno-użytkowego dla zadania: Centrum Usługowo-Rozrywkowe przy ul. Królowej Jadwigi i ul. Paderewskiego”. Jakie firmy zdecydują się przystąpić do tego przetargu, trudno powiedzieć. Wiadomo jedynie, że jedną z nich może być firma, która podobny kompleks zbudowała w Ostródzie.

Przypomnieć warto, że już w lutym tego roku miejscy radni podjęli decyzję w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta dla obszaru zawartego pomiędzy ulicami: 3 Maja, Królowej Jadwigi i Paderewskiego oraz rzeką Drwęcą i terenem jednostki wojskowej.

Prace projektowe nad planem

W maju po odpowiednich procedurach miasto wybrało ofertę Pracowni Urbanistyczno-Architektonicznej z Olsztyna na wykonanie takiego planu. Koszt tego zadania firma wyceniła na 21.960 zł. Aktualnie trwają prace nad planem, który ma zostać sporządzony do końca tego roku.

- Powstanie tego planu jest nieodzowne, by na tym terenie mogły w przy-

szłości być realizowane inwestycje – mówi Andrzej Czyżewski, naczelnik Wydziału Urbanistyki UM w Brodnicy. – A wiadomo przecież, że miasto chciałoby na tym terenie usytuować centrum kulturalno-rozrywkowe.

Podczas ostatniej konferencji prasowej burmistrzowie przedstawili koncepcję tego centrum.

- Zakładamy powstanie galerii handlowej o trzech kondygnacjach nadziemnych i jednej podziemnej – mówi Jan Chudzikowski, wiceburmistrz Brodnicy. - Powierzchnia użytkowa galerii wynosić ma od

17 000 do 18 000 mkw i do tego powierzchnia parkingu. Przestrzeń handlowa obejmowała by do 2000 mkw, która zostanie przeznaczona na: usługi, gastronomię, kino z dwoma salami, 6 torowy bowling i salon gier. Planowane są też miejsca postojowe (200 – 250), w miarę możliwości zadaszone.

Kolejnym elementem Centrum Usługowo-Rozrywkowego będzie Centrum Basenowo – Rekreacyjne o 3 kondygnacjach nadziemnych i 1 podziemnej. Łączna powierzchnia użytkowa Centrum ma wynosić od 4 000 do 4 500 mkw.

Miejsce na jeżdźalnie

Tworzyć go będą: holl wejściowy, kawiarnia, kasy, przebieralnie, basen 12,5 x 25 m, basen rekreacyjny, basen do ćwiczeń, basen – sztuczna rzeka, brodzik

dla dzieci, jauczuzi, sauna sucha, mokra, baseny wyhamowujące zjeżdźalnie wodne, dwie zjeżdźalnie wodne (zewnątrzne), gabinety pielęgnacji ciała, trybuny na 180 osób i pomieszczenia techniczne do obsługi basenu.

- Przy Centrum chciałobyśmy, by powstał także czteropiętrowy hotel o powierzchni użytkowej do 4 500 mkw – informuje wiceburmistrz Jan Chudzikowski. - Hotel miałby około 60 pokoi i 5 apartamentów, salę restauracyjną na 120 osób, dwie sale szkoleniowe dla 30 osób oraz salę konferencyjną na 100 osób.

Czy znajdzie się inwestor lub grupa inwestorów, która chciałaby zainwestować własne pieniądze na utworzenie takiego kompleksu w Brodnicy, czas pokaże.

Władze miasta zdają sobie jednak sprawę z tego, że na powstanie takiego Centrum Usługowo-Rozrywkowego czeka bardzo wielu brodniczanie i mieszkańców regionu.

Burmistrz zaplanował na wrzesień

Cykl spotkań

Podczas trzech spotkań, których dokładne terminy zostaną podane z odpowiednim wyprzedzeniem na stronie www.brodnica.pl, w telewizjach kablowych i na łamach lokalnej prasy, brodniczanie będą mogli podzielić się z władzami miasta swoimi spostrzeżeniami i problemami. Podobnie, jak co roku w spotkaniu uczestniczyć będą, oprócz władz miasta, naczelnicy poszczególnych wydziałów UM w Brodnicy oraz dyrektorzy PGK, BTBS, PEC i MPWiK.

- Zapraszam już dziś brodniczanie na wrześniowe spotkania – mówi Waclaw Derlicki, burmistrz Brodnicy. – Warto wziąć w nich udział, by dowiedzieć się o najbliższych inwestycjach, remontach i planach naszego miasta.

zm

Z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego 28,9 mln zł na budowę „małej obwodnicy”

Pewne pieniądze

Zarząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego podjął decyzję o przyznaniu dofinansowania ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego dla kolejnych projektów znajdujących się w Indykatoryjnym Wykazie Indywidualnych Projektów Kluczowych współfinansowanych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2007-2013. Wśród nich jest projekt brodnickiej „małej obwodnicy”

- Nasz projekt pozytywnie przeszedł wszystkie etapy oceny formalnej i merytorycznej i został zatwierdzony do wsparcia finansowego – mówi Waclaw Derlicki, burmistrz Brodnicy. - Wkrótce podpiszemy stosowne umowy z Urzędem Marszałkowskim w Toruniu.

Przypominamy, że projekt pod nazwą „Budowa Trasy Przemysłowej aktywizującej tereny inwestycyjne m. Brodnicy”, o całkowitej wartości projektu 58.035.181,66 PLN, realizowany jest w ramach Działania 1.1 Infrastruktura drogowa, Oś priorytetowa 1 Rozwój infrastruktury technicznej.

Całkowita wartość projektu wynosi 58. 035.181,66 zł, w tym dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w kwocie 28.912.188,01 zł.

zm

Rozpoczął się sezon wakacyjny. Nie wszyscy udający się na letni wypoczynek korzystać będą z własnego auta. Dla tych, którzy zamierzają wybrać się z Brodnicy w podróż pociągiem wielkiego wyboru połączeń nie ma. Nie jest jednak najgorzej. W niektórych miastach, jak Golub czy Rypin o pociągach osobowych prawie zapomniano.

Kolej żelazna zaczęła funkcjonować w Brodnicy od 1886 roku, kiedy zakończono układanie torów z Jabłonowa. W ciągu następnego roku linię pociągnięto dalej najpierw do Lidzbarka, a potem do Działdowa.

Od 1900 roku z Brodnicy można było jeździć pociągami do Kowalewa i Golubia. Tyle w czasach zaborów. Na kolejne połączenia pasażerowie musieli czekać do lat 30-tych XX wieku. Dokładnie 14 października 1937 roku uruchomiono połączenie z Sierpcem przez Rypin. A potem przyszły złote lata brodnickiej kolei, tak jak w całym kraju, trwające do lat 80-tych. Paradoksalnie początek trudności PKP wiązał się z odradzeniem demokratycznej Polski i gospodarką rynkową. Wzrastające tempo sprowadzania samochodów z zagranicy po 1989 roku, przyspieszyło zapaść kolei.

Odejechały na zawsze

Systematycznie z tablicy rozkładu jazdy zaczęły znikać kolejne „nierentowne” kursy, aż 1 marca 1999 roku ostatecznie przestał kursować pociąg z Torunia do Brodnicy przez Kowalewo Pomorskie i Golub-Dobrzyń. Potem przyszedł czas na połączenie z Hawą przez Nowe Miasto Lubawskie.

Zacząła się „walka” samorządu powiatowego o utrzymanie połączenia z Działdowem. Brodnickiej stacji też nie ominął kryzys w PKP.

- Były czasy, kiedy ze służbą ruchu i służbą drogową na naszej kolei w Brodnicy pracowało do 500 osób. Dziś na stacji nie ma żadnego zwierzchnika. Pracuje jeden dyżurny ruchu i jeden nastawniczy - wspomina emerytowany brodnicki kolejarz Józef Hildebrandt.

W bufecie kiedyś i dziś

Zainteresowanie przejazdem koleją stało małe. Niewiele osób zwróciło uwagę na fakt, że na dworcu zamknięto bufet, w którym można było zjeść zawsze gotową do odgrzania fasonkę po bretońsku, bigos, czy frytki (za moich czasów) i popić gorącą, ekspresową herbatą.

W trudnych latach komunizmu była to chętnie odwiedzana jadłodajnia. Zawsze tłoczna i dość dobrze zaopatrzona. Podstawową zaletą kolejowego bufetu była dostępność przez 24 godziny na dobę, nawet w święta.

Od lat 50-tych brodnickie zachodzili tam chętnie na piwo i wino. Serwowano tam zimne nóżki z octem, parówki, śledzie i inne zakąski. Dziś w dawnym bufecie nocami harcują myszy, a o konsumpcji można mówić tylko w przypadku korników dogryzających składowane tam używane meble.

Po bufecie zamknięto poczekalnię. To samo uczyniono z ubikacją. Ci, których dosięgła na dworcu potrzeba są zdani na własną zaradność. O obmyciu zmęczonej upałem twarzy lub umyciu rąk nie ma mowy. Stary, budowany w stylu nawiązującym do gotyku pruski



Pasażerowie powoli przyzwyczajają się do kolejek Arrivy

dworzec zaczął pustoszeć. Zamknięto przechowalnię bagażu, sklepik z gazetami i słodyczkami.

Zegar jeszcze tyka

Dla pasażerów pozostał hol służący za poczekalnię. Ponieważ nie można już było kupić gazety, pasażerom czekającym na odjazd pozostało studiować zawieszoną jeszcze w latach 80-tych na ścianie tablicę z trasami turystycznymi Pojezierza Brodnickiego.

Życie dworca koncentrowało się przez pewien czas wokół dwóch kas, które zostawiono. Potem została jedna. Zegar w holu wolno odmierzał czas, a czarne palce jego wskazówek z trwogą liczyły malejącą z roku na rok liczbę ludzi, którzy zasiadali na ławkach nowej poczekalni. Nie zawsze byli to zresztą klienci kolei. Dworzec dawał dach nad głową tym, przed którymi los zamknął drzwi od domu.

Od 1 stycznia br. i tę

namiastkę ciepłego i suchego kąta stracili. Jedyna pozostała kasa została zamknięta, a wraz z nią cały budynek dworca.

- Większość obiektów jest pozamykana, zieje pustką. Wszystko pozostawione na łasce losu - dodaje Józef Hildebrandt.

Żeby drożej nie płacić

Dawny peron tuż przy dworcu zarasta trawa. Trudno sobie przypomnieć, kiedy zdemontowano tam tory. Pewnie te same, na których stał pociąg z naczelnikiem Józefem Piłsudskim i prezydentem Stanisławem Wojciechowskim. Lata i miesiące tak szybko uciekają.

Niedługo nikt nie będzie pamiętał, kiedy Polskie Koleje Państwowe wyprowadziły się z Brodnicy. Stało się to po cichu, bez rozgłosu, ale chwalić się po prostu nie było czym. Lata, kiedy polskie koleje były dumą państwa bezpowrotnie minęły. Zniknęły ciężkie spalinowe

lokomotywy, stare dwupiętrowe wagony energetycznej produkcji, sprawiające wrażenie zawsze niedoczyszczonych w środku i te nowsze, niebiesko-żółte.

Nastał czas pociągów o obcej, dziwnie brzmiącej nazwie Arriva, do której trudno się przyzwyczaić i dziwacznych szynobusów - już nie pociągów, do których piosenka Maryli Rodowicz absolutnie nie pasuje. Ponieważ nie ma już kas, pasażerowie pragnący

lokomotywy, stare dwupiętrowe wagony energetycznej produkcji, sprawiające wrażenie zawsze niedoczyszczonych w środku i te nowsze, niebiesko-żółte. *Nastał czas pociągów o obcej, dziwnie brzmiącej nazwie Arriva, do której trudno się przyzwyczaić i dziwacznych szynobusów - już nie pociągów, do których piosenka Maryli Rodowicz absolutnie nie pasuje. Ponieważ nie ma już kas, pasażerowie pragnący*

jednak pojechać koleją np. do Torunia, muszą kupić najpierw bilet w koleje przewozów regionalnych Arrivy, a potem w Jabłonowie (relacja Brodnica - Grudziądz) kupić drugi bilet na pociąg PKP do Torunia. Aby nie płacić dodatkowo za wypisanie drugiego biletu u konduktora w Jabłonowie, (tam PKP jeszcze dociera) trzeba już na początku podróży w Brodnicy zaznaczyć obsłudze, gdzie ma się zamierzać. Wtedy na bilecie stawiają stosowną adnotację i dodatkowej opłaty nie ma.

Podróżni chcący latem udać się dalej w Polskę, mają do dyspozycji jeden, ale za to uniwersalny pociąg relacji Grudziądz - Brodnica - Działdowo - Warszawa - Kraków. W sezonie wakacyjnym jedzie on ponoć aż do Zakopanego, a wyrusza z dalekiego Kołobrzegu. Przy odrobinie wysiłku i fantazji, z Brodnicy dojechać można koleją pewnie nawet i do samego Stambułu, dokąd docierał słynny Orient Express.

Paweł Stanny

Debiut nowej sceny



Nową scenę wykorzystano już na Dużym Rynku
Fot. Zofia Jaruszewicz

Brodnicki Dom Kultury stał się szczęśliwym posiadaczem nowej letniej sceny artystycznej. Pieniądze na jej zakup placówka otrzymała z Ministerstwa Kultury i Urzędu Miejskiego w Brodnicy.

- Kilka miesięcy temu napisaliśmy wniosek do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego o dofinansowanie zakupu sceny - mówi dyr. BDK Ewa Dembek. - Udało się i dostaliśmy dofinansowanie w wysokości 150 tys. zł. 80 tys. złotych dołożył brodnicki samorząd i w czerwcu po odpowiednich procedu-

rach dokonaliśmy zakupu sceny.

Po raz pierwszy brodnickie mogli obejrzeć nowy nabytek BDK podczas Międzynarodowych Dziecięcych Spotkań Cyrkowych. Oprócz sceny kupiono też dwie profesjonalne, przenośne garderoby dla artystów.

Scena służyć będzie nie tylko domowi kultury, ale także innym organizatorom ważnych wydarzeń kulturalnych. 26 lipca będzie wykorzystana na potrzeby Międzynarodowego Jarmarku Ekologicznego.

zm

Stara stacja w Cahors

Podróżniczko! kosmopolitko! teraz opuszczona, zamknięta, stojąca na uboczu, trochę cofnięta od toru, stara i różowa wśród cudów poranka, z niepotrzebną markizą rozpościerasz na słońcu swój bezludny peron (ten peron, który w dawnych czasach zamiatała suknią z wiru powietrza dalekich ekspresów), twój cichy peron na skraju łąki i drzwi zawsze zamknięte twoich poczekalni, których upał latem rozsada okiennice... O, stacje, ty widziałaś tak wiele pożegnań, Tak wiele odjazdów i tyle powrotów, Tyś jak podwójne drzwi otwarte na urzekający bezmiar Ziemi, na której pewnie gdzieś jest radość Boga jak niespodzianka, ośnienie; Teraz odpoczywasz i rozkoszujesz się porami roku, co powracają niosąc bryzę lub słońce, a twoje kamienie dobrze znają chłodną błyskawicę jaszczurek; łaskotanie lekkich palców wiatru w trawie, kędy szyny czerwone i szorstkie od rdzy - jest tym jedynym gościem; już cię nie pięci gwałtowny łoskot pociągów; mijają cię z daleka nie przystając przed klombem i zostawiają cię w sielankowej ciszy, stacja nareszcie spokojna



Brodnica moje wspomnienia



fot. Nadesłane

Rodzinne zdjęcie - przy ognisku fajnie jest

Gdyby zapytano, dlaczego napisałem *Brodnica moje wspomnienia*, to zaskoczony nie podałbym prawdopodobnie powodu.

W czasie wojny, jak i wiele lat po niej, byliśmy razem. Opieka rodziców sprawiała, że nie docierały, przynajmniej do mnie, uciążliwości i tragedie tych czasów. Byłem najmłodszym. Pamiętam natomiast by jakiegokolwiek wydarzenia z tego okresu powodowały przygnę-

bienie, złość, nienawiść, rezygnację czy apatię matki i ojca. Jeżeli więc ich zdaniem i zachowaniami nic złego się nie działo, to znaczyło dla mnie, że tak miało być, tak musi być i tak jest dobrze.

Było tak nawet wtedy gdy Niemcy zajęli firmę i wyrzucili nas z domu, który niedawno został wybudowany. I wtedy, gdy kilka dni po przejściu frontu Rosjanie spowodowali pożar tej posesji oraz gdy po kilku godzinach przyszła wiadomość, że mieszkanko

jednopoikowe, w którym gnieździł się w okupację na Mostowej, też sponęło.

Rodzice nie dali nam odczuć niczego złego nawet wówczas, gdy zostaliśmy z całym naszym dobytkiem, który mieścił się na sankach.

Potem był okres powojenny, szkolny, młodziński, mój wyjazd do Zielonej Góry, szukanie swojego miejsca w życiu. Ten czas odsunął mnie od kolejnych przykrych wydarzeń w Brodnicy dotyczący ojca i matki. Chociaż znałem je ale czy mogłem pomóc?

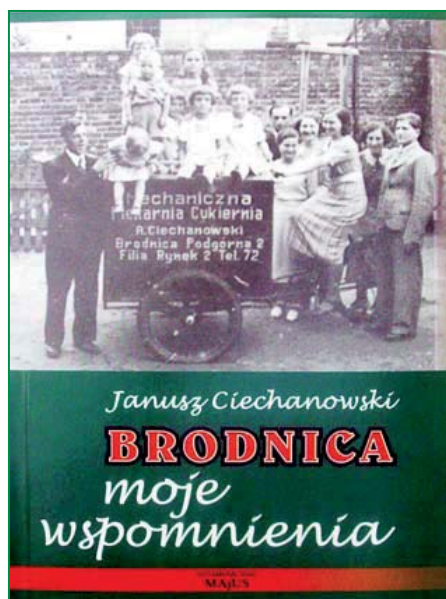
Dojrzałem wreszcie do tego, by to zapisać.

Kochani Rodzice, Wasz ciągły upór i spokój, gromadzenie nas wokół siebie, ciągłe interesowanie się nami, dalsza dyskretna opieka - otrzymaliśmy ją od Was do końca.

Co dawaliśmy? Dlatego książka powstała, a jej bohaterami są Rodzice i wielu brodniczka.

Janusz Ciechanowski
Zielona Góra
16 czerwca 2009

Książka Janusza Ciechanowskiego pt. *Brodnica moje wspomnienia* jest do kupienia w cenie 19 zł w księgarni Teresy Gołębiowskiej przy ul. Hallera oraz w księgarni przy ul. Mazurskiej



fot. Paweł Stanny

Okładka książki Janusza Ciechanowskiego

Do obejrzenia w muzeum

Prace Salvadora Dali

Przez cały wakacyjny sezon w Muzeum w Brodnicy prezentowane są ilustracje Salvadora Dali do „Boskiej komedii”.

- W 1950 roku, ten światowej sławy artysta, otrzymał od włoskiego rządu zlecenie zilustrowania ekskluzywnego wydania „Boskiej Komedii” Danteo Alighieri, z okazji siedemsetnych urodzin autora dzieła - mówi Marian Marciniak, dyr. Muzeum w Brodnicy. - W latach 1951-52 Dali wykonał 100 ilustracji, z których każda odpowiada o jednej pieśni utworu Danteo. Ilustracje, które można oglądać w muzealnej Galerii Brama codziennie od godz. 11.00 do 18.00. Bilet na wystawę kosztuje: normalny - 5 zł, ulgowy - 3 zł.

Treścią tego wielkiego poematu jest zawierająca pełnię niezwykle wyobraźni wizja wędrówki autora przez trzy „królestwa” zaświatów: Piekło, Czystań i Raj. Dante - rozczulając wizję pośmiertnego życia - zamierzał wstrząsnąć sumnieniami grzeszników i wpłynąć na podniesienie

upadającej moralności społeczeństwa.

Wspaniałe prace Salvadora Dali ilustrujące wspaniałą poezję można oglądać w muzealnej Galerii Brama codziennie od godz. 11.00 do 18.00. Bilet na wystawę kosztuje: normalny - 5 zł, ulgowy - 3 zł.

zm

fot. Paweł Stanny



Salvador Dali uznawany jest za jednego z największych w świecie twórców surrealizmu



W piwnicach zamkowych można z kolei oglądać rzeźby Pawła Jackowskiego

Na Puchar Miast z aparatem fotograficznym

Po zakończeniu Pucharu Miast została zorganizowana SPECJALNA wystawa fotograficzna prezentująca zdjęcia z turniejów. Warto więc, by osoby, które amatorsko lub zawodowo parają się fotografią wybierając się 27 czerwca na imprezę z tego cyklu, zabrali ze sobą na stadion OSiR aparat fotograficzny.

Nadesłane na adres organizatora fotografie wezmą udział w konkursie. Natomiast nagrodzone i wyróżnione będą tworzyć wystawę.

Od września do grudnia wystawa ta odwiedzi wszystkie miasta uczestniczące w Pucharze Miast.

- Wśród zdjęć prezentowanych w ramach wystawy zobaczyć będzie można także zdjęcia zwycięzców konkursu fotograficznego ogłoszonego w ramach Pucharu Miast - informuje Biuro Prasowe Pucharu Miast. Szczegóły dotyczące konkursu znaleźć można na stronie Pucharu Miast www.specjal.pl w zakładce „Konkurs”.

zm



Gimnazjum nr 1, Aleksandra HOPPE

Prymusem w Gimnazjum nr 1 w Brodnicy została w tym roku Aleksandra Hoppe, która osiągnęła średnią ocen 5,57 ze wszystkich trzech lat nauki. Ola jest osobą bardzo kreatywną, wszechstronną i widoczną w życiu szkoły.

Mając szerokie zainteresowania, udzielała się zarówno w dodatkowych zajęciach sportowych (pasjonuje ją siatkówka), pracach Samorządu Uczniowskiego jak i koła dziennikarskiego. W tym ostatnim rozwijała nie tylko swoje zdolności literackie (Ola zakwalifikowała się do etapu rejonowego konkursu z języka polskiego, była także autorką tekstów do gazetki szkolnej „Uczniak”), ale przede wszystkim miała okazję dzielić z innymi swoją pasję do fotografii.

Nasza uczennica odwiedzała ze swoim obiektywem imprezy szkolne i miejskie, chętnie uwieczniała na swoich zdjęciach piękne zakątki naszego regionu. Jej prace fotograficzne były nagradzane i wyróżniane w konkursach miejskich, wojewódzkich i ogólnopolskich, wzbogacały wystawy szkolne oraz szatę graficzną naszej strony internetowej. Od września Ola planuje kontynuację nauki na profilu europejskim w jednym z toruńskich liceów.



Gimnazjum nr 2, Mateusz SIEKIERSKI

Mateusz Siekierski - najlepszy absolwent Gimnazjum nr 2 w roku szkolnym 2008/09, średnia ukończenia szkoły 5,86, laureat wojewódzkich konkursów przedmiotowych z historii, geografii, fizyki, zdobywca czołowych miejsc w różnorodnych konkursach matematycznych, ortograficznych, fizycznych itp. w skali miasta i powiatu, a poza tym zapalony kibic piłki nożnej.

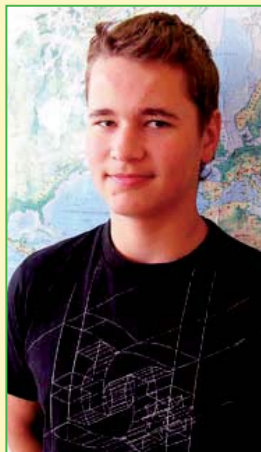
To są nasi najlepsi uczniowie

Społeczna Szkoła Podstawowa Damian HILDEBRANDT

Prymusem w szkole został Damian Hildebrandt. Średnia ocen Damiana na koniec roku to 5,33, a średnia ze sprawdzianu szóstoklasisty, którą uczeń uzyskał wynosiła 30 punktów.

Od pierwszej klasy Damian udzielał się w Samorządzie Uczniowskim. W tym roku szkolnym pełnił funkcję przewodniczącego szkoły. Odnosił sukcesy w konkursach i zawodach, zdobywając liczne wyróżnienia i nagrody.

Interesuje go hodowla koni i jeździectwo. W historii szkoły nie było takiego ucznia o wysokiej średniej i kulturze zachowania.



Tydzień temu uczniowie brodnickich szkół odebrali świadectwa. Wśród nich byli i tacy, których szczególnie warto poznać. Są to prymusi brodnickich szkół, którzy nie tylko zasłużyli swoimi ocenami na świadectwa z paskiem, ale także zdobywali szereg nagród w konkursach przedmiotowych i olimpiadach. Ważne jest też, że najlepsi uczniowie potrafili angażować się w życie swoich klas i szkół. Są koleżeńscy i lubiani przez swoich rówieśników.

Szkoła Podstawowa nr1, Paweł NASS

Paweł Nass – uczeń Szkoły Podstawowej nr 1 im. Henryka Sienkiewicza w Brodnicy, wybitnie uzdolniony, o wysokim poziomie inteligencji. Przez sześć lat nauki w szkole podstawowej brał udział w wielu konkursach i turniejach, zdobywając sukcesy.

W klasie szóstej zakwalifikował się do konkursów rejonowych z języka polskiego oraz matematyki a z przyrody został laureatem konkursu wojewódzkiego i dzięki temu był zwolnio-



ny ze sprawdzianu szóstoklasisty. Jest chłopcem o szerokich zainteresowaniach, do których należy informatyka, muzyka, teatr. Świetnie czuje się na scenie, co udowodnił będąc członkiem szkolnego koła teatralnego.

Uwielbia czytać książki. Jest szczerzy, otwarty na problemy innych; u przyjaciół ceni uczciwość oraz poczucie humoru, które i jego nie opuszcza. Marzy o podrózach i wakacjach w górach lub nad morzem.

Szkoła Podstawowa nr 2, Tomasz PIOTROWSKI

Tomasz Piotrowski przewodniczący samorządu uczniowskiego, I miejsce w konkursie szkolnym wiedzy olimpijskiej, II miejsce w powiatowym biegu sztafetowym, osoba prowadząca część artystyczną na imprezie nadania imienia szkole, uczeń biorący udział w poczcie sztandarowym. Najlepszy uczeń SP nr 2 ze średnią 5,45.



Szkoła Podstawowa nr 4, Patrycja UNIATOWSKA

Patrycja była uczennicą klasy VIa Szkoły Podstawowej nr 4 im. 700-lecia Brodnicy w Brodnicy. W czasie swojej kariery szkolnej zawsze osiągała wysokie wyniki w nauce.

Patrycja wyróżniała się nawet wśród innych uczniów o wzorowym zachowaniu wyjątkową kulturą osobistą, sumiennym podejściem do obowiązków szkolnych, dużą aktywnością społeczną dla klasy i szkoły. Była szczególnie uzdolniona z przedmiotów matematycznych - przyrodniczych. Patrycję bardzo pasjonują zmagania konkursowe i związana z nimi samodzielna praca, której celem jest poszerzenie własnych horyzontów wiedzy.

Odnosiła sukcesy w wielu konkursach przedmiotowych z języka polskiego i matematyki. Znaczące sukcesy odnosiła w zawodach sportowych w różnych dyscyplinach sportu. Mimo młodego wieku Patrycję cechuje wyjątkowo dojrzałe spojrzenie w przyszłość, co nie

przeszkadza jej być dziewczynką wesołą i koleżeńską.

Patrycja Uniatowska w roku szkolnym 2008/2009 uzyskała średnią ocen 5,8 i tym samym została PRYMUSEM SZKOŁY.



Szkoła Podstawowa nr 7, Magdalena KAMIŃSKA

Średnia ocen najlepszej absolwentki – 5.5. Otrzymała wyróżnienie w Miejskim Konkursie Ortograficznym. Po zakwalifikowaniu się z etapów szkolnego i miejskiego uczestniczyła na szczeblu rejonowym w konkursach przedmiotowych z przyrody i matematyki. Brała udział w lidze zadaniowej z matematyki oraz w Kangurze matematycznym. Jej hobby to czytanie książek, pływanie i jazda na nartach, lubi podróżować.

Wakacje bez nudy



Brodnickie Stowarzyszenie Oświatowe zaprosiło dzieci i młodzież z naszego miasta do spędzenia letnich wakacji w aktywny sposób. Z zaproszenia skorzysta około 180 młodych brodniczian.

- Od 22 czerwca do 3 lipca 2009 r. w pomieszczeniach świetlicy środowiskowej przy Szkole Podstawowej nr 1 przy ul. Królowej Jadwigi 5 organizujemy pólkolonie dla dzieci z naszego miasta – informuje prezes Stowarzyszenia **Krystyna Dzur**. - Zajęcia prowadzone są codziennie w godzinach od 8,00 do 15,00.

Dla uczestników pólkolonii przewidziano liczne atrakcje: wycieczki, zajęcia rekreacyjne i sportowe. Brodnickie Stowarzyszenie na organizację tej formy wypoczynku letniego otrzymało dofinansowanie od samorządu brodnickiego w wysokości 8 613 zł. Rodzice, którzy chcą zapisać swoje pociechy na

półkolonie mogą jeszcze zgłaszać chętne dzieci bezpośrednio do kierownika pólkolonii, pani Bożeny Siemiątkowskiej.

Brodnicke Stowarzyszenie Oświatowe otrzymało również 33 280 zł dofinansowania od Kujawsko-Pomorskiego Kuratora Oświaty oraz 46 927 zł od burmistrza Brodnicy na organizację obozu wypoczynkowego dla dzieci i młodzieży. Obóz organizowany jest w Miejskim Ośrodku Wypoczynkowym dla Dzieci i Młodzieży w Cichem.

- Do Cichego zapraszamy dzieci i młodzież na dwa 14 dniowe turnusy – informuje **Krystyna Dzur**. - Łącznie możemy przyjąć 128 dzieci po 64 osoby na każdym turnusie. Pierwszy turnus odbędzie się od 13 lipca do 26 lipca 2009 r., drugi od 27 lipca do 9 sierpnia 2009 r.

zm

Wymiana młodzieży pomiędzy Iwano-Franowskiem a Brodnicą nabiera tempa

Najpierw oni do nas, potem my do nich

30 osobowa grupa uczniów z zaprzyjaźnionego z Brodnicą Iwano-Frankowska odpoczywać będzie w Brodnicy od 13 do 23 lipca. Uczniowie z brodnickich szkół w ramach rewizyty pojadą na Ukrainę na przełomie września i października oraz w czasie ferii zimowych.

- *Pieniądze w kwocie 26.721 zł na zaproszenie młodzieży z Iwano-Frankowska do Brodnicy otrzymaliśmy od Ministerstwa Edukacji Narodowej - mówi Anna Kupczyk - naczelnik Wydziału Oświaty. - Wystartowaliśmy w ogłoszonym przez ministerstwo konkursie na realizację programu międzynarodowa współpraca i wymiana młodzieży w 2009 roku „Co nas łączy- a co dzieli – jak pokonać bariery”. W konkursie wystartowało 90 samorządów, a tylko 20, w tym Brodnica otrzymało pieniądze.*

Wśród młodzieży z Iwano-Frankowska będzie 15-osobowa grupa ze szkoły sportowej, która podpisała umowę o współpracy z Ośrodkiem Sportu i Rekreacji w Brodnicy. Pozostała piętnastka dzieci to uczniowie szkoły, która współpracuje z brodnicką „jedyńką”. Młodzi z Iwano-Frankowska w czasie swojego pobytu w Brodnicy na nudę nie będą z pewnością narzekać.

Organizatorzy przygotowali dla nich wiele atrakcji. Będą wyprawy nad jeziora, wycieczki do Warszawy, Torunia i Gdańska, zajęcia sportowe w hali OSiR, zwiedzanie miasta, wizyty na zamku i oczywiście spotkania z brodnicką młodzieżą. Wspólnie z Ukraincami odpoczywać będzie grupa uczniów z brodnickich podstawówek.

zm

Sonda

Moje plany

Nadszedł czas wakacji, czas wyjazdów, wycieczek i odpoczynku. Spyaliśmy mieszkańców Brodnicy jakie są ich plany na wakacje.



Marta Janta:

- W czasie wakacji zamierzam pojechać z rodzicami do Ośrodka Wypoczynkowego „Pod Sosnami” w Zbiczynie. Tam będę się kąpała i pływała w jeziorze. Będę też jeździła z tatą na rowerach wodnych. Zamierzam też pojechać na wakacje nad morze, do Łeby.

Małgorzata Sosnowska:

- Wakacje spędzę w większej części w domu, będę jeździć nad jezioro, na rowerowe wycieczki z rodzeństwem i koleżankami. W sierpniu zamierzam pojechać do rodziny gdzie będę pracować jako wolontariuszka w świetlicy środowiskowej. Razem z dziećmi i młodzieżą ze świetlicy pojedziemy na wycieczkę nad morze.



Justyna Łaskowska:

- Ja swoje wakacje spędzę aktywnie, na obozach karate. Pierwszy wyjazd będzie nad morze, a kolejny obóz szkoleniowy odbędzie się w Górznie. Poza zajęciami sportowymi spędzę czas wolny w Brodnicy nad jeziorem Niskie Brodno. Będę też jeździć konno w Mszanie.



Aneta Kamińska:

- W czasie wakacji zamierzam pojechać nad morze. Będę pływać i opalać się na plaży, a także chciałabym nauczyć się pływać na desce surfingowej. Mam tylko nadzieję, że pogoda dopisze i w końcu nadejdzie gorące lato. Jeśli nie to na deszczowe dni wybiorę dobrą książkę lub film.



Notowała: IS

Brodniccy niepełnosprawni mają duże doświadczenie w organizowaniu i prowadzeniu zajęć plastycznych i sportowych

Fot. Paweł Stanny



Niepełnosprawni też pomogą

Brodniccy niepełnosprawni również włączają się do akcji wakacyjnej, planując zorganizować zajęcia integracyjne dla dzieci w wieku od 8 – 12 lat oraz członków Towarzystwa Rodziców Dzieci Specjalnej Troski.

Zajęcia odbędą się w dniach od 10 do 25 sierpnia 2009 r. Tradycyjnie, organizatorzy zapewnią uczestnikom liczne niespodzianki. Osoby, które chciałyby uczestniczyć w zajęciach mogą zapisać się w siedzibie WTZ

przy ul. Wypiańskiego 13 w godz. 10 – 14 do 5 lipca 2009 r. lub pod numerem tel. 056-6970241.

Przypomnijmy, że Warsztaty Terapii Zajęciowej w Brodnicy zaprosiły uczestników oraz dzieci z osiedla michałowskiego na Integracyjny Festyn Rodzinny, który odbył się 16 czerwca. **(sta)**

„Nie pytaj o miłość” w telewizyjnym serialu

Józek i inne przeboje

Maraton rockowy trwa. Po Dodzie, Kayah i Budce Suflera, 5 lipca o godzinie 20 na stadionie OSiR w Brodnicy wystąpi Beata Kozidrak z zespołem BAJM. Bilety są do kupienia w kasie BDK.

BAJM to legenda polskiej sceny rockowej. Nazwa grupy pochodzi od pierwszych liter imion założycieli: Beaty Kozidrak, Andrzeja Pietrasa, Jarosława Kozidra i Marka Winiarskiego.

Debiut w Opolu

Po raz pierwszy zespół został zauważony podczas VII Przeglądu Wokalistów i Zespołów Młodzieżowych w Świdniku. Zdobył tam Brązowego Koziołka Matka za piosenkę „Rano”. Następnie na Młodzieżowym Przeglądzie Piosenki w Toruniu zajęli miejsce w pierwszej dziesiątce, co wystarczyło, aby zakwa-

likifikować się do konkursu debiutu festiwalu polskiej piosenki „Opole 78”. Występ w Opolu okazał się przełomowym dla formacji z Lublina. Z utworem „Piechota do lata” zdobył drugie miejsce, a piosenka podbiła serca Polaków. Odtąd BAJM stał się rozpoznawalnym zespołem na polskiej scenie muzycznej.

Początek lat 80-tych przyniósł zespołowi całkowitą zmianę składu i brzmienia. W 1982 grupa odniosła pierwszy zagraniczny sukces, zdobywając nagrodę dziennikarzy na niemieckim festiwalu piosenki w Dreźnie za niemieckojęzyczną wersję hitu „Piechota do lata” oraz za utwór „Jumbo”. Z tego okresu pochodzą także takie piosenki jak: „W drodze do jej serca”, „Co mi Panie dasz”, „Józek, nie daruję ci tej nocy”, „Różowa kula”, czy „Nie ma wody na pustyni”.

W latach 90-tych BAJM

wylansował nowe hity jak: „Płomień z nieba”, „Ta sama chwila”, „Już bez ciebie” i „Kraina miłości”. W 1998 roku na dwudziestą rocznicę powstania zespołu Beata Kozidrak przygotowała niezwykłą niespodziankę dla swoich fanów - solową płytę, zatytułowaną „Beata”.

Album wyróżniony

Największym powodzeniem cieszyły się nagrania „Siedzę i myślę” oraz „Taka Warszawa”. W następnym roku album został wyróżniony dwiema statuetkami „Fryderyk”. Ponadto Beatę Kozidrak nagrodzono jako najlepszą wokalistkę oraz za najlepszy album pop.

W ubiegłym roku zespół obchodził swoje trzydzieste. W ramach obchodów jubileuszu na rynek trafiła druga część bestsellerowej kompilacji Ballady, promowana pre-

mierzowym hitem „Krótka historia”. Utwór ten okazał się najdłużej notowanym w jego karierze na liście przebojów Marka Niedźwieckiego, na której spędził blisko pół roku.

W maju tego roku odbyła się premiera solowej piosenki Beaty Kozidrak „Nie pytaj o miłość”, która została nowym tematem muzycznym bijącego rekordu powodzenia serialu telewizyjnego „M jak miłość”.

BAJM występuje obecnie w składzie: Beata Kozidrak, Adam Drath, Artur Daniewski, Krzysztof Nieścior, Maria Dobrzańska, Piotr Bielecki.

Zofia Jaruszewicz
Młodzi reporterzy ZM



Dobiegły końca prace remontowe tarasu przy Pałacu Anny Wazówny. W lipcu, w miejscu tym, zacznie funkcjonować letnia czytelnia Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej. Będzie można poczytać prasę i czasopisma. Bibliotekarze planują organizować tu także niewielkie, kameralne imprezy kulturalne dla dorosłych i dzieci.

Zespół muzyczny Pectus oraz Iwona i Przyjaciele

22 lipca o godz. 20.00 w sali widowiskowej Brodnickiego Domu Kultury odbędzie się koncert „Cztery ściany wspomnień..”, w którym wystąpią: Iwona Waruszevska & Przyjaciele oraz zespół Pectus.

Iwona Waruszevska od urodzenia choruje na zanik mięśni, porusza się na wózku, ale mimo to stara się realizować swoje życiowe pasje. Od wielu lat zajmuje się pisaniem wierszy i tekstów piosenek, a także śpiewem. Z przyjaciółmi i znajomymi tworzy własne kompozycje, które zaprezentuje podczas koncertu. Jej marzeniem jest wydanie płyty z tymi utworami.

Marzenie pani Iwony chcą pomóc spełnić muzycy znanego polskiego zespołu Pectus, którzy postanowili gościnnie wystąpić podczas koncertu „Cztery ściany wspomnień..”. Bilety na koncert w cenie 20 zł będzie można kupić w lipcu w kasie BDK.

Całkowity zysk z koncertu zostanie przekazany na wydanie płyty niepełnosprawnej artystki. Organizacja koncertu nie mogłaby być możliwa bez pomocy Urzędu Miejskiego w Brodnicy i Brodnickiego Domu Kultury.

zm

Róże na pożegnanie

Zgodnie ze stuletnią tradycją

Uroczystość rozdania świadectw maturalnych odbędzie się 30 czerwca br. (wtorek) o godzinie 17.00 w I Liceum Ogólnokształcącym im. Filomatów Ziemi Michałowskiej. Zgodnie ze stuletnią tradycją, absolwenci szkoły otrzymają od swych młodszych kolegów i koleżanek różyczki.

Najstarsze ślady o „różyczkowaniu” pochodzą z roku 1911, a sama uroczystość w tamtych czasach wyglądała nieco inaczej niż dziś. Zaproszeni goście przynosili róże i przypinali je maturzystom do kłapy marynarki (uczęszczali tylko mężczyźni).

Miało to podkreślić ich wyjątkowość, ponieważ w czasie zaborów matura była rzadkością, a samych abiturientów było około trzydziestu, róża zaś stanowiła atrybut uzyskania egzaminu dojrzałości. Z biegiem czasu obyczaj zmienił się i dziś maturzyści otrzymują symboliczną różyczkę od klas drugich. W zamian wręczają tabliczkę czekolady.

W tym roku do matury w I LO przystąpiło 315 osób.

Wioletta Zyra
Młodzi reporterzy ZM

Wystawa fotografii w bibliotece

Na co dzień z aparatem

W hallu Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Brodnicy od początku czerwca można oglądać wystawę zdjęć pt. „Okiem reportera”. Na ekspozycji prace swe prezentują dziennikarze i reporterzy lokalnych mediów.

Łącznie na wystawie zaprezentowano 81 fotografii. Paweł Kędzia z redakcji „Nowości Brodnickich” zaprezentował swoje zdjęcia reporterskie powstałe w ciągu ostatnich kilku lat.

Przemysław Majchrzak, również reprezentujący „Nowości”, dodatkowo wzbogacił swój zbiór portretami znanych osób ze świata kultury i polityki.

I tak oglądać można m.in. fotografie byłego premiera Jerzego Buzka, redaktora naczelnego „Tygodnika Powszechnego” ks. Adama Bonieckiego, byłego prezesa NBP Leszka Balcerowicza, reżysera Jerzego Hoffmana i byłego prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego. Stani-

ślaw Ryszard Ulatowski z „Gazety Nowomiejskiej” zaprezentował serię zdjęć pt. „Migawki z życia Bronka” oraz „Obraz umarłej kolei w Nowym Mieście Lubawskim”.

Swoje zdjęcia przedstawiła także Grażyna Jonowska – również reprezentująca „Gazetę Nowomiejską”. Adam Kalisz z

działu programu lokalnego TV „Eltronik” przedstawił fotografie z planu w studiu telewizyjnym w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi oraz serię zdjęć pt. „By zatrzymać czas”.

Na wystawie można również oglądać zdjęcia dziennikarzy „Gazety Pomorskiej”- Bogumiła

Drogoroba oraz Katarzyny Pankiewicz. Nie zabrakło też fotografii Bogdana Bolumińskiego pracującego na co dzień dla tygodnika „Czas Brodnicy”.

Wystawa w bibliotece czynna będzie do połowy września br.

Tekst i zdjęcie
Paweł Stanny



Zaproszenie na wycieczkę rowerową po regionie

Od Małgorzaty do Małgorzatkki

To jedna z wielu propozycji wycieczek, organizowanych w każdą środę i sobotę przez brodnickie koło nr 2 PTTK.

Trasa liczy około 27 km, biegnie polnymi i leśnymi drogami, warto więc przekonać się, jakie krajobrazy roztaczają się nie z za szyb samochodu, ale z perspektywy rowerowego siodełka.

Małgorzata to imię pomnikowej sosny w Kruszynkach, Małgorzatką do obsadzona lipami droga-ścieżka rowerowa w Karbowie.

Kruszynki

Aby dotrzeć do sosny, wycieczkę trzeba rozpocząć na niebieskim szlaku turystycznym przy przydrożnym krzyżu w księżym lesie, skąd do sosny jest około 1600 m. Potem przy drewnianych słupkach po prawej stronie drogi na wzniesieniu schodzimy na łąkę nad jeziorem.

Drzewo rośnie na skraju lasu, skąd roztacza się malowniczy widok na Niskie Brodno, m.in. na drugi brzeg jeziora z wczesnośredniowiecznym grodziskiem w Żmijewku.

Małgorzata to ponad 26-metrowa pomnikowa sosna pospolita w Kruszynkach, o czterech

zrosniętych pnich łącznej szerokości około 470 cm. Szkoda, że przed dwoma laty jeden z konarów został połamany przez wichurę. Nieopodal brzegu Niskiego Brodna Małgorzata stoi już ponad 200 lat i jest pamiątką tragicznych wydarzeń w tym miejscu. Małgorzata Gutowska-Marchlewska z Kruszynek była jedyną ocalałą osobą z pięćoosobowej rodziny, zastrzelonej w pobliskich zabudowaniach 2 sierpnia 1945 r.

Sosna otrzymała to imię z inicjatywy Franciszka Rajkiewicza, znanego brodnickiego popularyzatora turystyki.

Lisa Młyn

Po przerwie na spotkanie z sosną jedziemy do skrzyżowania dróg za lasem i skręcamy w prawo do osady agroturystycznej w Lisa Młynie.

Oglądamy widoki nad jeziorem Wysokie Brodno, pozostałości młyna oraz ze wzniesienia panoramę Brodnicy z jeziorem Niskie Brodno u stóp miasta. Jedziemy brzegiem jeziora i dalej prosto ukrytą ścieżką na skraju wąwozu. Potem polna droga zaprowadzi nas do kościoła w Żmijewie.

To 12 km, licząc od początku trasy. Teraz podążamy prosto do przydrożnej figury w Brzezinkach.



Małgorzatką to nazwa ścieżki rowerowej

Brzezinki

Przy figurze skręcamy w lewo na polną drogę, aby po około 1,5 km obejrzeć dwie dorodne pomnikowe lipy. Wracamy odcinając tę samą drogę i skręcamy w pierwszą w lewo, aby dotrzeć do wsi.

W parku dworskim szukamy pomnikowego buka oraz cyprysika groszkowego. Przy budynku Brzezinki nr 18 skręcamy w prawo i jedziemy malowniczą 2,5-kilometrową drogą Brzozową do skrzyżowania. Na terenie leśnictwa Bachotek odwiedzamy buka, do którego docieramy po około 500

m jadąc prosto z rozwidlenia dróg. Wracamy i kontynuujemy wycieczkę Małgorzatką do Karbowa.

Karbowo

Tu oglądamy park dworski z pozostałościami dawnego majątku, m.in. wspaniałej konstrukcji spichlerze oraz romantyczny gołębnik w postaci baszty, a przede wszystkim obserwujemy skupienie 22 okazów pomnikowych drzew. W Karbowie kończymy wycieczkę i wracamy do Brodnicy ul. Kolejową.

H. Siekierska

Ku pamięci naszych żołnierzy

Publiczne Gimnazjum w Romanowie Dolnym, powiat Czarnków, postanowiło przyjąć imię 67 Pułku Piechoty. Uroczystość odbyła się 28 maja br.

Z Brodnicy, na tak ważne dla szkoły święto, udała się delegacja w skład której wchodził oficerowie z brodnickiej jednostki – płk dypl. Bogdan Niewitowski wraz z majorem mgr Adamem Kaczmakiem i członkowie R.W. 67 Pułku Piechoty – Zenon Sotek oraz autor niniejszego tekstu. Chcąc bliżej poznać miejsce stacjonowania jednostki przed wojną 50-osobowa grupa z dyrektorem szkoły Różą Wesołą przebywała 3 grudnia 2008 w Brodnicy.

Uczestnicy wycieczki zwiedzili wieżę zamkową i podziemia, gdzie Aleksandra Kurek ciekawie przedstawiła losy warowni. Później goście udali się do koszar, gdzie spotkali się z dowódcą 4 Brodnickiego Pułku Chemicznego im. Ignacego Mościckiego płk dypl. Bogdanem Niewitowskim, zobaczyli izbę pamięci oraz wystawę poświęconą 67 Pułkowi Piechoty. Ostatnim punktem programu było zwiedzanie brodnickiej starówki.

Jerzy Wulfański

Żegnaj wspaniałą gawędziarzu

15 maja odszedł nagle Marian Szulc – leśnik, żeglarz, przyrodnik, krajoznawca. Nauczyciel młodego pokolenia przyrodników. Przyjaciół dzieci, młodzieży i studentów.

Marian Szulc był dyrektorem Górznięsko-Lidzbarskiego Parku Krajoobrazowego z siedzibą w Czarnym Bryńsku. Był zafascynowany przyrodą. Uwielbiał ją obserwować. Jako szef parku zdobył fundusze na remont szkoły w Czarnym Bryńsku, dzięki czemu można tam było otworzyć siedzibę Parku Krajoobrazowego.

Dziś są tam również prowadzone zajęcia lekcyjne dla dzieci. Istnieje też możliwość prowadzenia badań laboratoryjnych przez studentów. Urządzenie tego wszystkiego jest wyłączną zasługą Mariana Szulca. Kontynu-

ował również tworzenie nietypowych oznaczeń ścieżek edukacyjnych w postaci rzeźbionych w drewnie drogowskazów do różnych ciekawych miejsc m.in. do Dębu Rzeczpospolitej, Jaru Brynicy, czy też do Szumnego Zdroju.

Z wielką odpowiedzialnością dbał o rozwój parku. Ustawicznie starał się promować podległy mu rejon. Z jego inicjatywy wydano liczne broszury i artykuły ukazujące Górznięsko-Lidzbarski Park Krajoobrazowy.

Zachęcał naukowców do penetracji i badań na terenie parku, studenci mogli tu zbierać dane do swych prac magisterskich. Jego życie nie kończyło się jednak tylko na leśnictwie i opiece nad parkiem. Był również zapalonym żeglarzem.

Każdy urlop spędzał żeglując po okolicznych jeziorach,



Marian Szulc podczas swego ostatniego spotkania z młodzieżą w Pałacu Anny Wazówny. Brodnica 11 maja.

bądź po prostu przemierzał je kajakiem.

Miał wiele planów. Z jego inicjatywy miała zostać zbudowana m.in. wiata edukacyjna w Górznięsko-Lidzbarskim Parku Krajoobrazowym, w której dzieci

mogłyby uczyć się przyrody na świeżym powietrzu. Nagła śmierć w wieku 63 lat pokrzyżowała te i inne plany.

Zofia Jaruszewicz
Młodzi reporterzy ZM

Fot. Agnieszka Grafka

Marian Szulc bardzo lubił pracować z młodzieżą. Kilka dni przed śmiercią, 11 maja uczestniczył w zajęciach w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Brodnicy w ramach „Tygodnia bibliotek”. Wystąpił z wykładem o parku dla uczniów SP nr 2 w Brodnicy.

Po wykładzie, siedząc w wygodnych fotelach sali toastowej Pałacu Anny Wazówny, odbyliśmy ponad godzinną, pasjonującą rozmowę o wilkach, żubrach, bizonach, kłusownikach oraz ciekawych historycznie i przyrodniczo miejscach w regionie brodnickim. Przy herbacie. Nie chciał kawy.

- Nie chcę tej truczizny. Ostatnio z nią przesadziłem i robię sobie z kawą tygodni przerwy. Ostatnio coś nie najlepiej się czuję - powiedział po spotkaniu z młodzieżą do Agnieszki Grafki z czytelnicy MIPBP w Brodnicy

Żałowałem, że nie nagrałem rozmowy z Marianem Szulcem. Umówiliśmy się jednak wkrótce na spotkanie i rozmowę o wilkach na naszym pojezierzu do Ziemi Michałowskiej. Sądziłem, że wtedy zanotuję wiele ciekawostek zasłyszanych już wcześniej z jego ust. Nie przypuszczałem, że już nigdy nie zobaczę tego wspaniałego człowieka.

Paweł Stanny

Flisak od Kapuścińskiego

Pojezierze Brodnickie słynie ze swych przyrodniczych walorów przyciągając coraz więcej turystów chętnych spędzenia wolnego czasu w ciszy i czystym środowisku. W przeszłości, zwłaszcza powojennej, nie wszędzie postrzegali to miejsce tak anielsko.

Brak przemysłu nie gwarantował tutejszej ludności nadziei na lepsze jutro. Lasy, jeziora i Drwęca dawały zarobić drwalom, flisakom, rybakom i leśnikom. Kto chciał poprawić swój los, często pakował dobytek i jechał w Polskę np. na Śląsk do kopalni.

Pojezierze w latach 50 i 60-tych było typową, dość ubogą polską prowincją z wszystkimi jej bolączkami. Właśnie tu w 1959 roku lub na początku 1960 roku nad jezioro Bachotek dotarł w swej reporterskiej wędrowce po Polsce północno-wschodniej ówczesny reporter „Polityki” Ryszard Kapuściński.

Jak sam podkreślał, był jeszcze wtedy początkującym dziennikarzem. Wspaniałe dzieła literatury jak: Cesarz, Imperium, Heban, Jeszcze dzień życia, Podróż z Herodotem miały powstać wiele lat później.

Utrwalone w literaturze

Przebywając w okolicach Brodnic Kapuściński szukał tematu pozwalającego opisać tutejszą rzeczywistość, a przede wszystkim pracę ludzi. Los chciał, że spotkał młodego, 25-letniego,



Józef Jagielski z żoną pisarza Alicją Kapuścińską

świeżo upieczonego flisaka z Nowego Dworu - Józefa Jagielskiego.

Splaw drzewa Drwęca był od wieków popularną formą transportu w regionie brodnickim. Chętnych do takiej roboty nie brakowało. Jagielski od 1957 roku pracował w Ośrodku Transportu Drzewnego w Brodnicach jako stróż – magazynier w budynku mieszczącym się w pobliżu mostku kolejowego w Tamie Brodziej. Niedługo po objęciu tej posady, przyuczony do pracy na tratwie, został flisakiem. 78-letni dziś Józef Jagielski nie pamięta swej rozmowy sprzed 50 lat z przyszłym cesarzem reportaży,

jak określa się często Ryszarda Kapuścińskiego. Nie wiedział też, że plonem tego spotkania był reportaż pt. „Ocalony na tratwie” wydrukowany w numerze 25 „Polityki” w 1960 roku. Dwa lata później ten i 19 innych reportaży poświęconych sprawom kraju weszło w skład książki pt. „Busz po polsku”.

Sluchając kolejnych wersji opowieści o swojej pracy w „Ocalonym na tratwie” Józef Jagielski śmiał się tak samo „prześmiesznie” jak opisał to Ryszard Kapuściński. Wejście do świata literatury było dla niego miłym zaskoczeniem. W marcu br. pracownikom brodnickiej biblioteki

udało się go odnaleźć i namówić na wspomnienia.

Po drzewo jeździli przeważnie na Bachotek i na Grzmięcę, ale z Cichego, Długiego Mostu i z Kaługi też bralim - tłumaczy Józef Jagielski. Tratwy zbijałim w Grzmięcę na jeziorze Strażym. Potem Skarlanką przepychalim drzewo na jezioro Bachotek i stamtąd dalej strugą na Tamie Brodziejko do Drwęcy. Mnie to było ciężko. Bo ja za słaby, za delikatny byłem. Trzeba siły, żeby bosakiem od brzegu się odepchnąć - tłumaczy Józef Jagielski.

Jeszcze raz na tratwie

Bohater „Ocalonego na tratwie” nigdy już nie spotkał się z autorem „Busza po polsku”. Poznał za to jego żonę panią Alicję Kapuścińską, która 5 czerwca br. przyjechała do Brodnic na spotkanie w bibliotece poświęcone twórczości męża. Uczestniczący w nim goście, w tym również Józef Jagielski, obejrżeli inscenizację reportaży „Ocalony na tratwie” w wykonaniu uczniów z III LO w Brodnicach.

Siedzący w pierwszym rzędzie wraz z żoną Zofią Jagielską z wielką uwagą obserwował widowisko. W pewnym momencie wstał z fotela, podszedł do licealistów i wszedł na niewielką, zbudowaną na potrzeby widowiska tratwę pokazując jak należało się nią poruszać i opowiadając przy tym o swej pracy. Spontaniczność starego flisaka ujęła publiczność,



Józef Jagielski już po zakończeniu inscenizacji długo nie mógł rozstać się z tratwą
fot. Paweł Stanny

która nagrodziła Józefa Jagielskiego gromkimi, serdecznymi brawami. Później już, podczas otwarcia wystawy zdjęć R. Kapuścińskiego pt. „Ten inny” w muzeum, Jagielski stał w jednym rzędzie z uczestniczącym w uroczystości marszałkiem Sejmu RP Bronisławem Komorowskim i żoną pisarza.

Po otwarciu porozmawiał z marszałkiem o pracy flisaków. Bez wątpienia dzień 5 czerwca był jednym z najważniejszych jego życia.

Paweł Stanny

Za rok polsko-angielska wyprawa rycerska pociągnie z Brodnic na Grunwald

Nasz Krzyżak w angielskiej służbie

Zbliża się kolejna rocznica historycznej rozprawy z Krzyżakami. Choć do inscenizacji słynnej bitwy zostało jeszcze trochę czasu, bractwa rycerskie czynią już intensywne przygotowania do wyruszenia w drogę na pola Grunwaldu.

Rekonstrukcja grunwaldzkiej bitwy wzbudza spore zainteresowanie także w dalekiej Anglii, gdzie podobnie jak w Polsce działa bardzo dużo bractw rycerskich. Jedną z największych grup zajmujących się odtwarzaniem historii jest tam Medieval Siege Society Limited.

Jej członkiem jest brodnickanin Piotr Tadajewski w przeszłości członek

Kręgu Rycerskiego Zamku Brodnickiego. Pan Piotr związał się z angielskimi rycerzami przed trzema laty, kiedy zamieszkał w Anglii. Odtwarza tam brata Zakonu Najświętszej Marii Panny i jak tylko to możliwe popularyzuje historię średniowiecznej Polski. Jest też ambasadorem dziejów naszego miasta.

- Członkowie Medieval Siege są bardzo otwarci na każdego kto interesuje się historią i ma chęć bycia odtwórcą - mówi Piotr Tadajewski. - Bractwo liczy około 500 osób i organizuje własne turnieje. Największe odbywają się m.in. w Sudbery Charter Fagre, czy w Hertmonceux Castle. Obcokrajowców jest w bractwie niewiele. Chciał

bym to zmienić i w miarę możliwości stworzyć odłam składający się z Polaków.

W roku przyszłym, a więc w 600 rocznicę bitwy pod Grunwaldem, Piotr Tadajewski zamierza zorganizować wyprawę na rekonstrukcję bitwy z udziałem angielskich rycerzy.

- Widzę coraz większe zainteresowanie tym przedsięwzięciem ze strony członków MSS - dodaje Piotr Tadajewski. Bitwa grunwaldzka była przecież największą jako rozegrała się w średniowieczu. Musi działać na wyobraźnię.

Przyszłoroczna wyprawa na Grunwald z udziałem angielskich kolegów pana Piotra rozpocznie się oficjalnie w Brodnicach. Podróż



Za rok taki zastęp polskich rycerzy (brodnickanin w środku z dużym czarnym krzyżem) pomaga z Brodnic na Grunwald



Piotr Tadajewski, choć przebywa na stałe zagranicą nie zapomniał o swoim mieście

fot. Paweł Stanny

potrwa 2-2,5 dnia. Woje będą szli pieszo, a ekwipunek w postaci uzbrojenia, elementy zbroi, namioty, żywność jechać będą konnym zaprzęgiem.

W ramach przygotowani Piotr Tadajewski zamierza już w tym roku sam sprawdzić trasę udając się z Brodnic na bitwę, która ma odbyć się w sobotę 18 czerwca. Inszenizację poprzedzą organizowane od 15 lipca warsztaty historyczne, pokazy walk

i dawnego rzemiosła oraz miniturnieje rycerskie. Niewykluczone, że przed wyruszeniem na tegoroczny Grunwald Piotr Tadajewski będzie gościem „Letniej czytelni” Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Brodnicach prezentując swoją broń i resztę ekwipunku oraz opowiadając o swych rycerskich przygodach.

(sta)



Laureaci I edycji konkursu „Odkryj swój talent”

I edycja konkursu literackiego pt. „Odkryj swój talent” rozstrzygnięta

Pisali o sporcie, miłości i rodzinie

Podczas spotkania poświęconego twórczości Ryszarda Kapuścińskiego w dniu 5 czerwca, odczytano wyniki I edycji konkursu literackiego pt. „Odkryj swój talent”. Konkurs ogłosiła Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Brodnicy oraz redakcja miesięcznika „Ziemia Michałowska”.

Jury konkursu w składzie: przewodniczący - Mirosław Kaniecki, członkowie: Halina Siekierska, Otylia Wiśniewska, sekretarz - Małgorzata Chojnacka, oceniło 153 nadesłane prace, w tym: 121 prac w kategorii poezja i 32 w kategorii proza.

Prace rozpatrywane były w czterech przedziałach wiekowych: klasy III-IV oraz klasy V-VI szkół podstawowych, klasy gimnazjalne oraz wspólnie: szkoły ponadgimnazjalne i dorośli.

Jurorzy przyznali nagrody i wyróżnienia wręczone następnie przez gości

specjalnych wieczorku wspomnień o Ryszardzie Kapuścińskim: panią Alicję Kapuścińską i red. Mirosława Ikonowicza. Zwycięzcami konkursu zostali: w kategorii poezja w przedziale wiekowym klas III-IV szkół podstawowych Aurelia Wróblewska ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Brodnicy, w przedziale wiekowym klas V-VI szkół podstawowych Marcin Zdanowski ze Szkoły Podstawowej w Strzygach.

W kategorii klas gimnazjalnych Karolina Woźniak z Gimnazjum nr 2, w przedziale wiekowym szkół ponadgimnazjalnych i dorosłych Hanna Machel w Czekanowa w gminie Bobrowo. W kategorii tej postanowiono przyznać wyróżnienie Stanisławie Kopczyńskiej ze Świdziebni.

W kategorii proza, w przedziale klas III-IV szkół podstawowych, zwyciężył Krzysztof Gliniecki ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Brodnicy, w przedziale

klas V-VI szkół podstawowych - Nikole Mikołajczyk z SP nr 2 w Brodnicy, w przedziale wiekowym klas gimnazjalnych Piotr Markuszewski z Gimnazjum nr 2 w Brodnicy, w przedziale szkół ponadgimnazjalnych i dorosłych Jarosław Witkowski z Łapinóża w gminie Osiek. Wyróżnienie w tej kategorii przyznano Kazimierzowi Psutemu z Brodnicy.

Organizatorzy konkursu dziękują staroście brodnickiemu Waldemarowi Gęsickiemu i burmistrzowi Brodnicy Wacławowi Derlickiemu za sprawowanie patronatu nad konkursem i ufundowanie nagród książkowych dla zwycięzców. Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami w niniejszym numerze ZM rozpoczynamy publikację wybranych tekstów laureatów konkursu.

(sta)
fot. Agnieszka Franka

Życie to sport

Dość często życie tak nas ustawia,
że różne sporty warto uprawiać.
Gdy w piłkę nożną będziesz wciąż grywał,
wtedy Cię łatwo nikt nie wykiwa.
Trenuj łyżwiarstwo, ciągle jest w modzie,
nie będziesz nigdy w życiu na lodzie.

Dobrze jest poznać boksu tajniki,
można stosować wszelkie uniki.
A kiedy szefa masz jak kacyka,
to pomóc może Ci gimnastyka.
Biegi przeróżne trenuj o świcie,
wszak bieganiu ciąglą jest życie.
I na tor przeszkód też sił uzbieraj,
jeśli Ci w głowie sława, kariera.
Naucz się pływać, lecz tylko z nurtem,
to nie wypadniesz nigdy za burzę.

Zasady judo też warto poznać,
gdyż chwytów różne stosować można.
Udowodniłam chyba niezbiecie,
że życie to sport!
A sport to życie!

Aurelia Wróblewska, SP nr 2 w Brodnicy, I miejsce, kategoria I

Deszcz

Co to jest deszcz?
Powiedz mi. Wiesz?
To nie tylko małe kropelki,
które z trudem łapiesz do butelki.
To pluszcząca muzyka,
która szybko gdzieś znika.
To płynące po szybie strumienie,
wywołujące u Ciebie zdumienie.
To czas, gdy siedzisz w salonie,
otulony kocem jak w kokonie.
To nie tylko szarość i mrok,
to zjawisko, które widzisz przez cały rok

Marcin Zdanowski, SP w Strzygach, I miejsce, kategoria II

Przeprowadź mnie przez rzekę
Podaj mi rękę
Mów czule
Nie pozwól mi się bać

A ja
Będę starać się milczeć
Szeptem

Przeprowadź mnie przez rzekę
Za rękę
Nie puszczaj mnie
Nie pozwól mi upaść

A ja
Będę bezpieczna
Zawsze

Przeprowadź mnie przez rzekę
Dłonią w dłoń
Pozwól mi powiedzieć
Wierszem

A ja
Wyznam Ci
Ze się nie bałam
Nigdy

Wtedy mnie puścisz
Lecz nie pozwolisz mi upaść
To Ty upadniesz
A ja Cię podniosę
Aniele

Nie wstawiaj mi
Że cierpię na bezsenność
To nic
Że śpię dwie godziny
Co noc

To brama
Do nowego życia
Ku przestrodze
Bezsenności

Karolina Woźniak, Gimnazjum nr 2 w Brodnicy, I miejsce, kategoria III

miłość
nie ma oczu
ani dłoni gładkich
ust namiętych
i spojrzeń przenikliwych
ale jest

czasem
wzrokiem zabija
w uścisk się zaplata
pocałunkiem
gasi wymowę słów –
jest w nas

kiedyś
dodałam
ciebie do siebie
później
mnożyłam
uczucia przez pięć
dzisiaj
chcę dzielić
choć tak mało

kiedyś
odejmę
siebie od wszystkich

Hanna Machel, Czekanowo, I miejsce, kategoria IV

Babcia

Babcia
kiedyś też dzieckiem była
jak ty
fikała koziołki
skakała po łące
zrywała kwiatki
cudnie pachnące
lubiła pieski
głaskała kotki
wchodziła z nimi
razem na plotki

platała figle
rzucała piłką
i jak sarenka
biegała szybko

Babci
dziś trudniej żyć w twoim świecie
bo nie surfuje po internecie
nie zna języków
i nie rapuje
w wielu się rzeczach
nie orientuje
nie jada chipsów
ani hot dogów
nie lubi wcale
w papierkach lodów
boją ją nogi
chodzi więc wolniej
nie zachowuje się
już swawolnie
Możemy uczyć się świata wza-
jemnie
Od ciebie – ja
A ty – ode mnie

Stanisława Kopczyńska, Świdziebni, wyróżnienie w kategorii IV

Operator: PGK Sp. z o.o., ul. Gajdy 13, 87-300 Brodnica,
tel. (0-56) 498-30-75

Rozkład ważny od 1.03.2009 r. do 13.02. 2010 roku

Rozkłady jazdy autobusów w Brodnicy - linia „4”

Wyspiańskiego – Sikorskiego /Saminex/

OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU

Dworzec PKP	5.05		12.46			
Zamkowa	5.07	5.53	12.49	14.17	21.07	22.15
Jakuba	5.08	5.54	12.50	14.18	21.08	22.16
3 Maja	5.11	5.57	12.53	14.21	21.11	22.19
Podgórna	5.13	x	x	14.23	21.13	x
18 Stycznia	x	6.59	x	14.24	x	22.21
Ceglana	x	6.00	x	14.25	x	22.22
Wyspiańskiego	x	6.01	x	14.26	x	22.23
Poprzeczna	x	6.04	12.55	x	x	22.26
Podgórna Vobro	x	6.06	12.56	x	x	x
Wapna	x	6.20Ś	13.00	x	x	x
Podgórna	x	6.24Ś	13.03	x	x	x
Grażyny	5.15#	6.25Ś	13.05	14.30	21.15#	22.28
Nowa	5.17#	6.27Ś	13.07	14.32	21.17#	22.30
Poprzeczna	5.18#	6.28Ś	13.08	14.33	21.18#	22.31
Mieszka I	5.19#	6.29Ś	13.09	14.34	21.19#	22.32
Wyspiańskiego	5.20#	6.31S	13.11	14.40C	21.21#	22.35./
Wyspiański II	5.22#	6.33Ś	13.13	14.42C	21.23#	22.37./
Ceglana	5.23#	6.34Ś	13.14	14.43C	21.24#	22.38./
18 Stycznia	5.24#	6.35Ś	13.15	14.44C	21.25#	22.39./
Mazurska	5.28#	6.39Ś	13.19	14.48C	21.28#	22.43./
Przykop	5.29#	6.40Ś	13.20	14.49C	21.29#	22.44./
Przykop II	5.31#	6.42Ś	13.22	14.51C	21.31#	22.46./
Kamionka	5.32#	6.43Ś	13.23	14.52C	21.32#	22.47./
Dworzec PKP	x	6.45Ś	13.25	14.54C		22.49./
Kolejowa	5.34	6.51	13.27	14.56C	21.34	
Sikorskiego	5.35	6.52	13.28	14.57C	21.35	
Sikorskiego p.	5.37	6.54	13.30	14.59C	21.37	
Saminex (przy)	5.39	6.55	13.32		21.38	
Saminex(odj)	5.45#		14.08#		22.08	
Sikorskiego p	5.47#		14.12#		22.10	
Sikorskiego	5.50#		14.14#		22.12	
Kolejowa	5.51#		14.15#		22.13	

SOBOTA

Dworzec PKP	5.10		13.02	
Zamkowa	5.11	6.15	13.05	14.15
Jakuba	5.12	6.16	13.06	14.16
3 Maja	5.15	6.19	13.09	14.19
Podgórna	5.16	x	13.11	
18 Stycznia	x	6.21	x	14.21
Ceglana	x	6.22	x	14.22
Wyspiańskiego	x	6.23	x	14.23
Poprzeczna	x	6.26	x	14.24
Grażyny	5.18	6.28	13.12	14.28
Nowa	5.20	6.30	13.14	14.30
Poprzeczna	5.21	6.31	13.15	14.31
Mieszka I	5.22	6.32	13.16	14.32
Wyspiańskiego	5.24		13.20	
Wyspiańskiego II	5.26		13.22	
Ceglana	5.27		13.23	
18 Stycznia	5.28		13.24	
Mazurska	5.32		13.28	
Przykop	5.33		13.29	
Przykop II	5.35		13.31	
Kamionka	5.36		13.32	
Dworzec PKP	5.38		13.34	
Kolejowa	5.40		13.36	
Sikorskiego	5.42		13.37	
Sikorskiego p.	5.44		13.39	
Saminex (przy)	5.45		13.40	
Saminex(odj)	6.08#		14.08#	
Sikorskiego p	6.10#		14.10#	
Sikorskiego	6.12#		14.12#	
Kolejowa	6.13#		14.13#	

C- kurs do CIMIRU
./ - do zajezdni
S - kursuje w dni szkolne
Ś- kurs przez ul. Świerkową
- omija dworzec PKP

**KOMUNIKACJA MIEJSKA
W BRODNICY NIE KURSUJE**

13.04.2009 - NIEDZIELA WIELKANOCNA
01.05.2009 - 1 MAJ
11.11.2009 - DZIEŃ NIEPODLEGŁOŚCI
25.12.2009 - BOŻE NARODZENIE
01.01.2010 - NOWY ROK

Kołowrotek wspomnień

Historia na skrzyżowaniu ulic

Kamionka i Sądowa, Zamkowa i Wiejska – to skrzyżowanie jest dzisiaj może najpoważniejszym problemem komunikacyjnym miasta. Od dziesiątków lat czeka na rozwiązanie i jest uprzykrzeniem dla pieszych, utrudnieniem dla pojazdów. A jak było tu sto trzydzieści i dziewięćdziesiąt lat temu? Czy stara fotografia może ukazać nam – choćby w sposób niedoskonały – obraz tego fragmentu miasta?

Sięgnąłem do dawnych zdjęć i okazało się, że jest to możliwe pod pewnymi warunkami. Na jednym z nich widzimy pustkę, na drugim ludzką ciżbę. Pierwsze skłania do historycznej refleksji związanej z pruskim panowaniem na tej ziemi, drugie ukazuje patriotyczną żałobną manifestację.

Zacznijmy od pierwszej fotografii. Nie było dworca autobusowego, Kauflandu ani mostu przez Drwęcę. Cały ten teren zajmował państwowy majątek ziemski – domena Zamek. Stajnie, obory, chlewnie, gorzelnia. Od 1785 roku aż po rok 1924 zarządzali nią przedstawiciele znacznej niemieckiej rodziny Weissermelów. Pierwszym był Johann Friedrich, ostatnim B. Weissermel, który oddał domenę po upływie umowy dzierżawnej.

Wielu z nich kończyło brodnickie gimnazjum – pierwszymi byli Paul i Alfred w 1876 roku. U Johanna Friedricha miał jakoby kwaterować Napoleon. U Ferdynanda – pruski następca tronu, późniejszy król pruski Fryderyk Wil-



Pogrzeb wielkiego patrioty księdza Jana Doeringa we wrześniu 1919 roku

helm IV. On też był bohaterem znanej i popularnej niegdyś w naszym regionie powieści *Biała dama*: ojciec Róży (w powieści: Małgorzata), niedoszły teść dra Dittmera (w powieści: Alten). Zarządca domeny (Amtsrat) Artur, syn Ferdynanda, był pierwszym honorowym obywatelem Brodnicy. Tytuł nadano mu 31 maja 1885 roku.

Tego wszystkiego nie ma oczywiście na starej fotografii. Jest natomiast komin gorzelnii, budynek gospodarzy na ulicy Sądowej, drewniany płot domeny, naftowa latarnia, wgląd w ulicę Zamkową i nieliczni przechodnie sprzed prawie stu trzydziestu lat. Pamiętam, że przed wojną, idąc

ulicą Sądową, słyszałem czasem rzenie koni dochodzące z przyulicznej stajni, ceglaneanego budynku z wąskimi okienkami.

Druga fotografia to inna epoka – zaranie polskiej niepodległości i manifestacyjny pogrzeb wielkiego patrioty księdza Jana Doeringa we wrześniu 1919 roku. Pisałem o nim w książce *Przez granice, przez wieki*, pisali i inni. To barwna postać – wikary paryski, przyjaciel domu Mickiewiczów, znany mówca (przemawiał na ślubie wnuczki Adama), w Brodnicy skupił wokół siebie polski ruch społeczno-towarzystki, wybudował Dom Katolicki i uczynił go ważnym ośrodkiem działalności

patriotycznej. Jego pogrzeb w Brodnicy był bodaj największym pogrzebem w XX wieku. Młodsza siostra mojej matki Janina Kisielówna była jedną z osób niosących wielki wieniec na pogrzebie. Sztandary, delegacje, rzędy księży, tłumy.

Żałobny orszak mija na fotografiach skrzyżowanie ulic, o którym tu piszę. Widać budynki na Kamionce, skręt w ulicę Zamkową, szkołę rolniczą. I drzewa – więcej ich było wówczas niż jest dzisiaj. Są już przewody trakcji elektrycznej, ale jezdnia jeszcze błotnista. W orszaku wszystkie stany, wszystkie grupy wiekowe. Ksiądz Doering był przyjacielem gimnazjalnej młodzieży filomackiej.

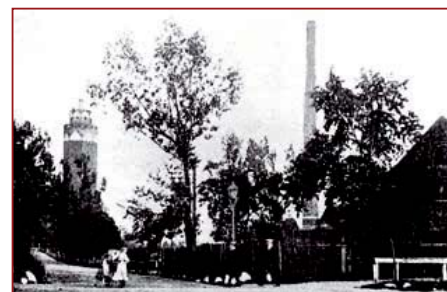
Wszak w Paryżu był u źródeł filomackiego ruchu – w domu Władysława Mickiewicza, widywał Zaleskiego, Domejkę.

Pamiętał o tym i tutaj, w ówczesnej pruskiej prowincji, przechowując w czasie procesu toruńskiego „niebezpieczną” bibliotekę brodnickich filomatów. Nie doczekał niestety pełnej niepodległości, choć był

ona tak blisko. Zmarł mając niespełna siedemdziesiąt lat.

Tyle odczytać można ze starych fotografii brodnickich i z dziejów, których są jak gdyby niemymi świadkami.

Marian Bizan



Nie było dworca autobusowego, Kauflandu ani mostu przez Drwęcę



Żałobny orszak mija skrzyżowanie ulic

Kazimierza Burcharda wakacje pod żaglami (2)

Sierpień 2001 roku

Para łabędzi okupująca nabrzeże PTTK, rozmnożyła się w tym roku ledwie dwójką młodych. Łabędzie są na Bachotku popularne i wczasowicze karmią je bez umiaru, a przy okazji stado kaczek wszelkiej maści. Wspomniana para nie oddalała się zbytnio od PTTK i nocowała (razem ze mną) w zatoce na zachodnim brzegu. Nawzajem sobie nie przeszkadzałyśmy.

Tego dnia o wczesnej godzinie, zauważyłem tę czwórkę nieopodal łódki; stare i jeden junior odprawiali „toaletę”, drugi tkwił przy brzegu, widocznie jeszcze spał. Po śniadaniu i porządkach na pokładzie, zszedłem z cumy i bez pośpiechu popłynąłem w kierunku kanału. Trójka ruszyła również, ale jakoś dziwnie, Cyrklowała jakby w oczekiwaniu,

że ją ominę, a mały przy brzegu nadal był nieruchomy. Spozstrzegłem, że z dzioba coś mu zwisa, siedzi na wodzie dziwnie skurczony. Lornetka!

Małemu zwisał z dzioba wędkarski spławik. Chyba połknął go z kawałkiem żyłki?... Nie inaczej. Ale... Czemu nie płynie jak tamta trójka?... Przywiązany do brzegu? Poza spławikiem nic nie było widać. Ostrożnie powiosłowałem w jego kierunku. Stare i mały odsunęły się cokolwiek, a ten ze spławikiem nic. Stare syczały ostrzegawczo i wydawały jakieś bekliewe dźwięki. No cóż? Chyba na głowę mi nie wskoczą... Lepiej sprawdzę, co jest temu nierucho-

memu i podpłynąłem na odległość bosaka. Wtedy zaczął robić jakieś nieskoordynowane ruchy. Gdy wyciągał szyję, przewracał się na plecy i straszliwie szamotał z głową pod wodą. Sprawa jasna – uwikłany był w żyłkę. Bardzo chciałem mu pomóc, tylko jak? Na każdy ruch w jego kierunku rzucał się w poplochu i - bez wątpliwości - cierpiał. Stare z młodym zamierzały odpłynąć, lecz na moje ruchy wracały i syczały. W tym czasie ten oplątany, kotłował się i w końcu wcisnął pod gałęzie nieopodal brzegu. Teraz mam go!

Zbliżyłem się burtą do ptaka. Mogłem go sięgnąć ręką. Nożyczki! Jak jest oplątany, dość będzie żyłkę poprzecinać. Jeszcze lornetka... Wszyscy diabli! Mało,

że uwikłany w żyłkę, to z dzioba wisi mu ten spławik na haczyku. No co?... Dać spokój i zostawić go tak? Wybrać bosakiem na pokład? Tu nie było żartów, dwa stare miałbym natychmiast na plecach...

Ustawiłem łódkę, że odgradzała stare od zapłatanego. Nie widziały go. Teraz bosak... i... bez gwałtownych ruchów... Juniorka za szyję i... głowę pod wodę. Jest!... Trzymałem go lewą ręką za głowę i prawą odczepiłem haczyk od dzioba. Na szczęście nie był kotwiczką. Ptak szamotał się i ciskał, więc znów mu głowę pod wodę i szukałem żyłki. Ostrożnie by go nie skaleczyć, ciąłem w trzech miejscach. Był wolny.

Nie ukrywam, byłem tą operacją cokolwiek rozmgotany i... nie przypuszczałem, że łabędź jest taki ciepły... He, he! Udało się! Odpłynąłem trochę i patrzyłem, co będzie dalej. Stare z młodym przysunęły się do nieszcześnie i bodaj zachęcały go do ruchu. Gdy mnie mijaly, rzuciłem im kawałki chleba. Jak poszkodowany zaczął jeść uznałem, że wydobrzał. Chleb się skończył i czwórka spłynęła. Sprawdziłem: prosto do PTTK.

Później, gdy tam cumowałem, familia chętnie zbliżała się do łódki. Młokosy jadły mi z ręki. Były niezwykle sympatyczne, lecz tak podobne do siebie, że nie odróżniałem, któremu udzieliłem pomocy.

Kazimierz Burchard

Ratunek na wodzie

Hity 2009 dla brodnickich firm

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, firma PPUH Staldek Jerzego Grajkowskiego oraz Przedsiębiorstwo Perfekt-Dom Zdzisław Brażkiewicz & Leszek Wałdowski otrzymały nagrodę w konkursie HIT 2009.

Konkurs jest przedsięwzięciem promującym firmy, samorządy terytorialne, zespoły twórców lub osoby. Organizacja konkursu polega na wyłonieniu ich szczególnych osiągnięć, poddaniu tych dokonań szczegółowemu oglądowi i ocenie oraz ich nagrodzenie przez kapitułę.

Konkursowej ocenie podlega przede wszystkim nowatorstwo i jakość zgłoszonych produktów, usług, koncepcji i działań oraz zakres i rodzaj osiągniętych korzyści. Kapitułę konkursu tworzą starostowie, przedstawiciele samorządów terytorialnych, gospodarzy, stowarzyszeń zawodowych, reprezentanci izb gospodarczych, samorządów terytorialnych, Stowarzyszeń N-T NOT oraz dziennikarze i przedstawiciele organizatorów. Skład kapituły i kompetencje stanowiących ją osób gwarantują obiektywizm wyroku.

Nagrodami konkursowymi są przyznane przez kapitułę certyfikaty, nominacje i tytuły HIT oraz akty nominowania i nadania tytułów, medale i statuetki, które mogą być wykorzystywane w obiegu gospodarczym i życiu publicznym, jako prestiżowe świadectwa wysokiej jakości i skuteczności działania.

zm

Porządki w księgozbiorze

W związku z planowaną inwentaryzacją księgozbioru czasowo ograniczone będzie korzystanie ze zbiorów Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej. Chodzi o filię nr 2 przy ul. Granicznej 1A, która nieczynna będzie w dniach od 20 do 24 lipca. Kontrola księgozbioru przeprowadzona zostanie zgodnie z rozporządzeniem ministra kultury i dziedzictwa narodowego z dnia 29 października 2008 roku w sprawie sposobu ewidencji materiałów bibliotecznych. Za utrudnienie przepraszamy.

(sta)

Grzyb niespodzianka

O tym, że na Pojezierzu Brodnickim lasy bogate są w grzyby wiadomo od dawna. Ciekawe jednak, że coraz częściej spotkać tu można grzyby - olbrzymy. Niedawno na duży okaz kowala (pocięcha) natrafił **Kordian Wójciak**. Grzyb jest pokrewny koźlarzowi. Rósł blisko ośrodka UMK w Bachotku, wzdłuż traktu do stacji PTTK, w otoczeniu koźlaków i kurek.

- *Szedłem zobaczyć, co dzieje się na moim polu i znalazłem taki piękny okaz. Po zważeniu miał 1,1 kg* – tłumaczy gospodarz z Jajkowa Kordian Wójciak.

Zdaniem znalazcy, ciepło i padające deszcze powodują, że grzyby pojawiają się już od dobrych trzech tygodni. Znalezione przez Kordiana Wójciaka grzyby zostały pocięte na kawałki i rozrzucone w miejscu znalezienia.

(sta)



Grzyby i jego znalazca. Gdyby okazały kowal mógł rosnąć jeszcze kilka dni, można by go wykorzystać za parasol.

fol. Paweł Stanny

Nie żałowali krwi

Młodzież z Zespołu Szkół Zawodowych w Brodnicy zdobyła drugie miejsce w kraju w VI edycji Ogólnopolskiego Turnieju w Honorowym Krwiodawstwie pod hasłem „Młoda krew Ratuje Życie”.

Konkurs trwał od września 2008 do marca 2009. Drugi w kraju wynik jaki osiągnęła brodnicka szkoła to 99,33 proc. Tyle wynosi procent uczniów - krwiodawców do ogólnej liczby pełnoletnich uczniów ZSZ. Zwycięskie Liceum Ogólnokształcące w Dobroniu (Łódzkie) zanotowało 100 proc. uczniów. W drugim wariantcie konkursu liczono ogólną ilość oddanej krwi w przeliczeniu na jednego pełnoletniego ucznia.

W brodnickim ZSZ wyniosła ona 1,026 litra, a w zwycięskim i Liceum Ogólnokształcącym w Błoniu (mazowieckie) 1,081 litra. Przedstawiciele ZSZ z opiekunem Klubu Honorowych Krwiodawców Andrzejem Wiśniewskim na czele odebrali puchar i nagrody za drugie miejsca podczas specjalnej uroczystości w siedzibie Zarządu Głównego PCK w Warszawie.

(sta)



fol. Nadesłana

Delegacja Zespołu Szkół Zawodowych w składzie: Andrzej Wiśniewski, Agnieszka Komorowska, Patrycja Rzymowska oraz Krzysztof Konieczka podczas uroczystości w Warszawie.

Pomogą głuchoniewidomym

Wydział Zdrowia Urzędu Miejskiego w Brodnicy informuje, że Towarzystwo Pomocy Głuchoniewidomym w partnerstwie z Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych realizuje projekt „Weź sprawy w swoje ręce” skierowany do osób głuchoniewidomych.

Do udziału w projekcie zaprasza osoby w wieku 16-60 lat z jednoczesnym uszkodzeniem tych dwóch zmysłów.

- *Głównym celem programu jest wsparcie w zakresie pomocy w uzyskaniu dofinansowania zakupu sprzętu rehabilitacyjnego (aparatury słuchowych i komputerów z oprogramowaniem dla osób niewidomych), rehabilitacji, aktywizacji zawodowej i integracji społecznej* – informuje **Hanna Osinska** z Wydziału Zdrowia UM w Brodnicy. - Okres udzielenia wsparcia ustalono do stycznia 2010 r.

Szczegółowe informacje o projekcie można uzyskać w biurze makroregionu północno-wschodniego PO KL-Olsztyn u koordynatora Anity Nietupskiej, tel./fax:089/5136859, e-mail: pokl.olsztyn@tpg.org.pl.

zm

MOPS przypomina

Świadczenia rodzinne i alimentacyjne

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Brodnicy przypomina, że w związku z nowelizacją ustawy o świadczeniach rodzinnych (ustawa z dnia 17 października 2008r. o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych Dz. U. 2008, Nr 223, poz. 1456) zmienia się okres składania wniosków o świadczenia rodzinne.

W przypadku, gdy osoba ubiegająca się złoży wniosek wraz z niezbędnymi dokumentami do 30 września świadczenie przysługujące za listopad następuje do dnia 30 listopada. Natomiast, jeżeli osoba ubiegająca się złoży wniosek między 1 a 31 października świadczenia przysługujące za listopad wypłacane są do 31 grudnia.

Jednocześnie informujemy, że okres zasiłkowy rozpoczynający się w dniu 1.09.2008 r., na który ustala się prawo do

świadczeń rodzinnych przedłużyła się do 31.10.2009 r. Zmiana decyzji następuje z urzędu i nie wymaga zgody strony.

Do wniosku o ustalenie prawa do zasiłku rodzinnego należy dołączyć w szczególności:

* zaświadczenia z urzędu skarbowego o osiągniętych dochodach w 2008 r. wszystkich osób pełnoletnich wykazywanych jako członkowie rodziny. Zaświadczenie musi przedstawiać indywidualne dochody każdego członka rodziny.

* zaświadczenia ze szkoły dzieci uczęszczających do szkół ponadgimnazjalnych

* zaświadczenia potwierdzające utratę lub uzyskanie dochodu

Zgodnie z § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Polityki Społecznej z dnia 2 czerwca

2005 r. w sprawie sposobu i trybu postępowania w sprawach o świadczenia rodzinne, w przypadku gdy okoliczności sprawy mające wpływ na prawo do świadczeń rodzinnych wymagają potwierdzenia innym dokumentem, podmiot realizujący świadczenie może domagać się takiego dokumentu.

FUNDUSZ ALIMENTACYJNY

Wnioski o ustalenie prawa do świadczeń z funduszu alimentacyjnego na nowy okres świadczeniowy wraz z kompletem dokumentów (zaświadczenie z urzędu skarbowego o dochodzie za 2008 r. oraz zaświadczenie od komornika o bezskuteczności egzekucji) składa się w sierpniu 2009 r.

PIŁKA NOŻNA

Czwarty turniej Karola

W Zespole Szkół nr 1 w Brodnicy na dwóch boiskach trawiastych rozegrano czwartą edycję turnieju „Karol”. Startowało pięć szkół gimnazjalnych i sześć drużyn ze szkół podstawowych. Zwycięzili piłkarze z ulicy Wiejskiej oraz młodszy z brodnickiej Czwórki.

Pomysłodawcą i organizatorem imprezy jest dyrektor ZS nr 1 Tomasz Wysocki. Zainspirował on propozycją rozgrywania zawodów piłkarskich nauczycieli wychowania fizycznego z miejscowej szkoły.

- Naszym patronem jest Karol Wojtyła - Jan Paweł II - przypomina Artur Dombrowski. - Pragniemy uczcić jego osobowość poprzez zapraszanie drużyn z naszego rejonu, aby młodzi chłopcy grali w piłkę, jak przed laty nasz wielki Polak. Startują podstawówki i gimnazja z powiatu brodnickiego. W tym roku zgłosiło chęć rywalizacji jedenaście drużyn.

Starsi zmierzili się najpierw w meczach grupowych, a następnie po dwie najlepsze ekipy grały w półfinałach. Gospodarze z Gimnazjum nr 2 pokonali Jastrzębie, a ich rywale z Gimnazjum nr 1 dopiero w karnych uporali się z Bobrowem. Mecz o trzecie miejsce zakończył się wygraną bobrowian 3:2. Finał z udziałem brodnickich drużyn był bardzo ciekawy i emocjonujący.

Do ostatniej minuty prowadzili gospodarze, ale rywale doprowadzili do remisu. W karnych ponownie lepszą skutecznością wykazali się podopieczni Marka Tuptyńskiego i ostatecznie złote medale wręczono zawodnikom z Gimnazjum nr 1 w Brodnicy. Najlepszym bramkarzem wybrano przedstawiciela tej drużyny Macieja Kaźmierczaka.

Końcowa kolejność turnieju gimnazjalistów:
1. Gimn. nr 1 Brodnica, 2. Gimn. nr 2 Brodnica, 3. Gimn. Bobrowo, 4. Gimn.

Jastrzębie, 5. Gimn. Świeździebna.

Za rozgrywki w stawce sześciu drużyn ze szkół podstawowych odpowiedzialny był Leszek Kisielewicz: *- Także i w tej kategorii rozpoczęliśmy od gier w dwóch grupach eliminacyjnych. Do półfinałów dotarły*

cztery miejskie szkoły. Na trzecich miejscach zakończyli występy piłkarze z Drużyn i Nowych Świerczyn - informuje nauczyciel Kisielewicz. - W półfinałach lepsi byli gracze z Czwórki i Jedynki, którzy odpowiednio pokonali Siódemkę i Dwójkę.



Wychowankowie Marka Tuptyńskiego (drugi z lewej) z Gimnazjum nr 1 w Brodnicy, w towarzystwie organizatorów Artura Dombrowskiego (pierwszy z lewej) i Leszka Kisielewicza (z prawej)



Wśród uczniów ze szkół podstawowych najlepsi okazali się zawodnicy z brodnickiej Czwórki, prowadzeni przez Sławomira Zakrzewskiego

W finale triumfowali podopieczni Sławomira Zakrzewskiego i ich dyrektor Wysocki nagrodził pucharem oraz złotymi medalami. Pierwsze miejsce zajęli gracze z SP nr 4, drugie z SP nr 1, trzecie z SP nr 2, a czwarte z SP nr 7. Na koniec wszyscy uczestnicy raczyli się smaczną gróchówką.

Tekst i fot. WOJCIECH KUPCZYK

PŁYWANIE

Grand Prix Brodnicy

Na basenie przy ulicy Matejki odbyły się Zawody Pływackie „Grand Prix Brodnicy” zorganizowane przez Uczniowski Klub Sportowy „Siódemka”. Patronat honorowy nad zawodami objął Burmistrz Miasta Brodnicy Wacław Derlicki. Najlepsi zawodnicy otrzymali puchary, statuetki oraz medale pamiątkowe.

Zawody w imieniu burmistrza otworzyła naczelniczka Wydziału Oświaty i Sportu Anna Kupczyk. W imprezie wzięli udział pływacy z 10 klubów z Torunia, Bydgoszczy, Grudziądza, Inowrocławia, Włocławka i Brodnicy. Zawodnicy UKS „Siódemka” zdobyli we własnej pływalni 12 medali. Najlepiej spisała się Aleksandra Kwiatkowska wygrywając dwa wyścigi na 50m stylem motylkowym i 100m stylem dowolnym.

Na najwyższym stopniu podium stanął także jej rówieśnik z rocznika 1998 Michał Korytko na 100m stylem klasycznym, który był także drugi na 100m stylem dowolnym. Srebrne medale wywalczyli także Alicja Dąbrowska na 50m stylem motylkowym 10-latków, Beata Kijewska na 50m stylem motylkowym 11-latków oraz Kacper Kwiatkowski na 50m stylem klasycznym 9-latków. Medale brązowe zdobyli Woj-

ciech Buńka na 100m stylem klasycznym 11-latków, Zuzana Sobiesińska na 50m stylem dowolnym 8-latków oraz 2 medale uzyskała Monika Kłoczek na 50m stylem klasycznym i dowolnym 9-latków. Puchar Grand Prix Brodnicy przypadł w udziale sztafecie 4x 50m stylem zmiennym dziewcząt z „Siódemki” w składzie: Paulina Gutkowska, Beata Kijewska, Karolina Zielińska i Aleksandra Kwiatkowska. Ona też otrzymała statuetkę dla najlepszej zawodniczki „Grand Prix Brodnicy”. Dodatkowe nagrody rzeczowe dla najlepszych za-

wodników UKS „Siódemka” ufundował Dyrektor Zespołu Szkół nr 1 Tomasz Wysocki. Przyjazną i słodką atmosferę wszystkim zawodnikom zapewniały przepyszne wypieki przekazane przez pana Andrzeja Lewandowskiego z Piekarni „Świerkowa”.

Tekst i fot. WOJCIECH KUPCZYK

Na zdjęciu: Dziewczęta z UKS „Siódemka” pod kierunkiem trenera Kazimierza Gabrielczyka odnoszą coraz więcej sukcesów nie tylko w województwie, ale i w kraju.



PIŁKA RĘCZNA

Seniorzy na pudle

Bardzo udanie zaprezentowali się w rozgrywkach III ligi brodnickiej seniorzy. Ekipa Jana Orzecha uplasowała się na trzeciej pozycji i dała się tylko wyprzedzić Koninowi i Alfie Strzelno. Brodniczanie są najmłodszy w tej klasie rozgrywek, więc ich pozycja będzie ciągle rosła. Wszystkim marzy się II liga.

Po kilku latach wielki pasjonat szczyptorniaka w naszym mieście, Jan Orzech, reaktywował drużynę seniorów. Wcześniej brodnicka młodzież grała co prawda w II lidze, ale wówczas niżej nie było. Swoje mecze rozgrywała w hali w Górznie. Po oddaniu nowej hali OSiR w Brodnicy, wszyscy pytali Jana Orzecha, kiedy jego uzdolnieni piłkarze zagrają o wyższe cele.

- W ubiegłym roku po rozmowach z zarządem i samymi zawodnikami podjęliśmy decyzję o przystąpieniu do III ligi - wspomina Jan Orzech. - Zależało mi o młodzież urodzoną w roku 1991, a stopniowo wprowadzałem starszych, którzy są z naszym miastem związani.

Różnie wiodło się tej drużynie podczas zmagania III - ligowych. Potrafiła zagrać kapitalne mecze, by frajersko przegrać następny. Do końca zawodnicy walczyli jednak o zajęcie miejsca na podium. Udało się to w ostatniej kolejce, kiedy w hali Zespołu Szkół Rolniczych ograli Koronę Koronowo.

Przed nimi uplasowała się najlepsza drużyna rozgrywek z Konina, ale był to zespół z województwa wielkopolskiego, który kontynuować będzie swoje występy w II lidze. Z naszego terenu tylko Alfa Strzelno, z którą brodniczanie wygrali u siebie, wyprzedziła MKS zajmując drugie miejsce. Za nimi pozostały inne znane firmy klubowe w kujawsko-pomorskim jak LKS Kęsowo, MKS Grudziądz czy Cuiavia Inowrocław.

- Oczywiście marzą się nam występy w II lidze - mówi trener Jan Orzech. - Zależało to jednak przede wszystkim od środków finansowych. Wiąże się z tym wyjazdy na mecze w różne rejony kraju, obowiązek przygotowania, a także gra w naszym klubie bardziej doświadczonych graczy. Będziemy się jednak starać, aby zając w przyszłym sezonie miejsce premiowane awansem do II ligi.

WOJCIECH KUPCZYK

Smakołyki z ziemi michałowskiej

Rozpoczęły się wakacje, czas letniego wypoczynku, zabawy i relaksu. Zapraszamy więc do przygotowania pysznego i łatwego do zrobienia deseru. Poniżej przedstawiamy przepis na wakacyjne ptyśie i życzymy smacznego.

Składniki:

* 1 i 1/4 szkl. mąki poznańskiej
 * 1/2 kostki masła 82% tłuszczu
 * 1 szkl. wody * 4-5 sztuk jaj *
 1/2 łyżeczki proszku do pieczenia * około 1/2 łyżeczki soli

Krem z bitej śmietany:

* śmietana 30% 75 dag
 * 1/2 szklanki cukru pudru

Sposób wykonania:

Wodę zagotować z masłem i solą. Mąkę przesiać, wsypać na wrzątek i ucierać aż ciasto stanie się gładkie i lśniące. Zdjąć z ognia, nieco przestudzić i dalej ucierając dodawać po jednym jajku. Dodać proszek do pieczenia i wymieszać.

Ciepłą masę wycisnąć z woreczka przez tutkę lub nakładać łyżką na blachę lekko posmarowaną tłuszczem i posypaną mąką. Zachować duże odstępy: 4-5 cm. Włożyć do mocno nagrzanego piekarnika (ok. 250 stopni C).

Po zarumienieniu obniżyć temperaturę i dosuszyć korpusy. Wystudzone korpusy przekroić i napęcić kremem. Posypać cukrem pudrem.

IS



Lilia złotogłów

Występuje na części terenów Europy i Azji. W Polsce jest rośliną rzadką, częściej spotykaną w Sudetach i Karpatach, ale rośnie także na naszym terenie.

Spotykam ją między innymi w Nowym Dworze, w pobliżu już przekwitłych krzewów wawrzynka wilczego łyka, w rzadkim i widnym lesie liściastym, jaki lubi. To najbardziej okazała lilia rosnąca w stanie dzikim, osiągająca 40 – 150 cm wysokości. Kwitnie od maja do lipca.

Dawniej pospolita stała się ulubionym motywem w sztuce ludowej i w zdobnictwie. Jej piękne kwiaty były i są przyczyną znacznego jej wyniszczenia w siedliskach naturalnych. W Polsce objęta ścisłą ochroną.

Kwiatostan na wierzchołku łodygi stanowi luźne grono. Kwiaty barwy ciemnoróżowej do brudnolila, ciemnopurpurowe nakrapiane, w liczbie od trzech do

dwunastu, osadzone są na długich, łukowato zwieszających się szypułkach. Wyglądają jak tureckie turbany. Okwiat nie zróżnicowany na kielich i koronę sześciu działek. W miarę dojrzewania mięsiste działki okwiatu odginają się coraz mocniej na zewnątrz, aż zwinęte dotkną nasady kwiatu. Środkiem każdego płatka biegnie rynienka wypełniona nektarem. Nasiona rozsiewane przez wiatr.

Kwiat lilii zapylany jest przez motyle nocne, które potrafią zwiśać w powietrzu jak kolibry. Zwabiane nie tylko dużymi i barwnymi kwiatami, ale również zapachem, szczególnie intensywnym wieczorem i nocą.

Dawniej, gdy lilia złotogłów była jeszcze pospolita, jej cebulki uchodziły za przysmak w każdej postaci: surowej, gotowanej i pieczonej.

H. S.

Krzyżówka z książką

Miejsce wpisywania słów do odgadnięcia. Ujawniono wszystkie litery O. Brakujące kolorowe pole diagramu z kropką należy wypełnić grupą dwóch liter, tak aby w kolorowym rzędzie i kolumnie powstało rozwiązanie - imię i nazwisko lksa.

* z zegarem na fotografii
 * chrząszcze, * szkodniki drzew * parkowy wodotrysk * afrykańskie drzewo * przyjaciel Atosa i Portosa * suknia do kostek * przy nim siedzi urzędnik * wiązka żyta lub światła * angielska miara długości * wiertło

Rozwiązanie należy przysłać lub dostarczyć do Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Brodnicy, ul. Zamkowa 1, w

terminie do 16 lipca br. Za prawidłowe rozwiązanie zadania zostanie wylosowana nagroda książkowa.

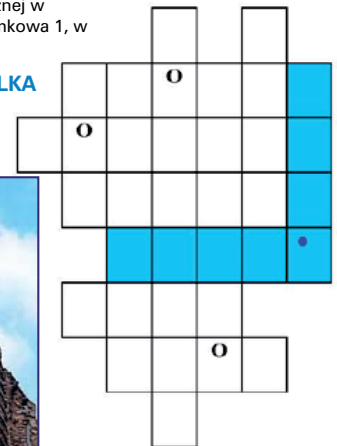
Rozwiązanie Jolki z poprzedniego numeru: **Muzeum.**

Nagrodę otrzymuje: **Olga Żmuda Trzebiatowska** zam. przy ulicy Nowej w Brodnicy

Po odbiór nagrody książkowej prosimy zgłosić się w siedzibie redakcji „ZM” przy ul. Zamkowej 1 w brodnickiej księżnicy.

Opracowanie:
Henryk Kołodziejski
Fot. Halina Siekierska

JOLKA



SONDA „ZIEMI MICHAŁOWSKIEJ”

Od kilku miesięcy głośno mówi się o powstaniu w Brodnicy centrum kulturalno-rozrywkowego (galerii handlowej, aqua parku, multikina, hotelu).

Czy uważa Pan/Pani, że w Brodnicy potrzebne jest takie centrum i dlaczego?



Emilia Rucińska:

- Moim zdaniem dobrze, że powstanie galeria i aqua park, bo mało jest miejsc, gdzie ciekawie można spędzić czas wolny. Przydałoby się pobudować zwłaszcza aqua park, ponieważ w Brodnicy jest tylko jeden basen, gdzie można popływać. W aqua parku byłoby zjeżdżalnie i sauna. Przyciągnęłyby to turystów odwiedzających Brodnicę.



Grażyna Tokarczyk:

- Uważam, że jest to bardzo dobry pomysł. Zarówno dzieci, młodzież jak i dorośli skorzystali by z tej oferty. Inne nawet mniejsze miasta mają takie kompleksy, więc dlaczego Brodnica miałaby nie skorzystać z tej możliwości. Miasto powinno się rozwijać i w ten sposób przyciągać turystów i inwestorów.



Janusz Kwiatkowski:

- Powstanie w Brodnicy takiego kompleksu rekreacyjno-sportowego będzie atrakcją dla mieszkańców jak i dla gości odwiedzających Brodnicę. Nie będzie trzeba jeździć do większych miast. Będzie można wybrać się z całą rodziną, żeby aktywnie wypocząć, pobawić się i móc np. obejrzeć film.



Bartłomiej Grzonkowski:

- Budowa multikina i aqua parku to dobry pomysł. W mieście byłoby więcej rozrywek. Młodzież miałaby co robić, gdzie pójść by spędzić ciekawie czas wolny. Byłaby to wielka atrakcja dla mieszkańców miasta oraz dla turystów odwiedzających Brodnicę.

Notowała: Iwona Sugalska